M6
BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK
MSM ENERGETYKA
Nr 1 (119) Styczeń-Luty 2019
ISSN 1508-9266

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, samych sukcesów i spełnienia marzeń w Nowym Roku 2019 życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd, Kolegium M6 oraz pracownicy MSM "Energetyka"

GORZKIE WARUNKI PRZEKSZTAŁCENIA?

Atrakcyjna bonifikata na uwłaszczenie dla mieszkańców - 98 proc., ale też „niedźwiedzia przysługa" dla spółdzielni, która za przekształcenie lokali użytkowych będzie płacić kilkadziesiąt lat, czyli jak dotychczas. Przepisy wprowadzające koniec użytkowania wieczystego zaczynają obowiązywać od 1 stycznia, jednak wciąż pozostaje sporo niewiadomych i wątpliwości, których państwo nie pomaga rozwiać.

Więcej: strony 2 i 6.

KOLEJNA REWOLUCJA ŚMIECIOWA

Jeszcze nie opadł kurz po sierpniowej rewolucji śmieciowej na Mokotowie, a w styczniu czekają nas kolejne zmiany. Nowe zasady selekcji, nawet sześć pojemników w altanach w miejsce trzech - tyle wiemy. Nie wiemy wciąż kto będzie odbierał śmieci od 2019 roku i ile to będzie kosztowało mieszkańców. A czasu żeby wszystko przygotować pozostało coraz mniej.

Szerzej na temat nowych zasad segregowania odpadów: strona 8.

PORAZI NAS DROGI PRĄD

Ceny prądu pójdą w górę już od stycznia. W najbliższych dniach powinno być więcej wiadomo na temat skali podwyżek i dla gospodarstw domowych, i dla przedsiębiorców. A droższy prąd jest jak pierwsza kostka domina - w ślad za energią rosną rachunki za towary i usługi. Także za rachunki związane z mieszkaniem. Oprócz prądu, w 2019 roku więcej możemy zapłacić na ciepłą wodę, centralne ogrzewanie.

Ile podrożeje prąd od nowego roku? Strona 9.

W NUMERZE TAKŻE:

- SPÓŁDZIELNIA PO TRZECH KWARTAŁACH
- CORAZ TRUDNIEJ O WYKONAWCÓW REMONTÓW
- RADA O RODO I NIE TYLKO
- 30 FLAG: BIAŁO-CZERWONA SARDYŃSKA 4
- ROZMOWA: NOWA PRZEWODNICZĄCA RADY OSIEDLA STEGNY PÓŁNOC
- GIEREK ZAŁATWIŁ MIESZKANIE - PISZE H.KOWALIK
- KULTURALNE PODSUMOWANIA ROKU - OKAS I APETYT NA AKTYWNOŚĆ
- BUDŻET PARTYCYPACYJNY PO NOWEMU
- UWAGA! KRADZIEŻE NA SADYBIE

Reklama

Czy (i kiedy) miasto przerzuci koszty uwłaszczenia na mieszkańców?

Eksperci są niemal zgodni: lokalne samorządy szybciej czy później przerzucą na mieszkańców koszty likwidacji wieczystego użytkowania. Nie wykluczone, że wróci pomysł podatku katastralnego.

Stołeczny ratusz uzyskiwał z opłat za wieczyste użytkowanie ponad 500 mln zł. Teraz szacuje, że w przyszłym roku wpływ z tego tytułu zmniejszy się o około 200 mln zł. W następnych latach strata miasta będzie jeszcze większa, gdyż spodziewać się można masowego korzystania z atrakcyjnej bonifikaty przez uwłaszczających się mieszkańców. Zatem od 2020 roku wpłaty pochodzić będą głównie od budynków niemieszkalnych i terenów niezabudowanych których ustawa nie obejmuje.

Tymczasem Warszawa okazała się najbardziej hojna spośród wszystkich samorządów. 18 października Rada m. st. Warszawa jednogłośnie opowiedziała się za bonifikatą 98 i 99 proc. Z pewnością nie bez znaczenia pozostaje fakt, że było to trzy dni przed wyborami samorządowymi. Jeśli sięgniemy pamięcią wstecz, to sam pomysł ustawy likwidującej użytkowanie wieczyste nie podobał się samorządom od momentu ogłoszenia. Argumentowano, zresztą słusznie, że doprowadzi on do uszczuplenia dochodów miast i spowoduje konieczność dodatkowego zadłużania się.

Dlatego od nowego roku samorząd z pewnością szukać będzie dodatkowych źródeł przychodu, tym bardziej, że sam praktycznie pozbawił się wpływów od użytkowników wieczystych (dla porównania: w Krakowie i Łodzi bonifikata wynosi 60 proc., tyle samo przewiduje ustawa dla gruntów należących do Skarbu Państwa, w Gdańsku przyznano 95 proc.). Za użytkowanie wieczyste więcej zapłacić mogą firmy, wzrosnąć może podatek od nieruchomości i inne opłaty na rzecz miasta. A docelowym rozwiązaniem może być wprowadzenie podatku katastralnego.

Podatek katastralny to podatek obliczany nie od powierzchni nieruchomości, jak ma to miejsce do tej pory, ale od jej wartości. Rozwiązanie takie funkcjonuje w większości krajów zachodniej Europy, a zasada jest prosta - im więcej warta nieruchomość, tym wyższy podatek. W krajach europejskich jest to z reguły 1-3 proc. rocznie od wartości nieruchomości. Z racji kosztów społecznych kwestia podatku katastralnego w Polsce od lat jest niemal przedmiotem tabu. Rządzący do tej pory bali się o tym mówić głośno, gdyż nałożenie takiego obciążenia podatkowego byłoby dla autorów politycznym samobójstwem. Koniec wieczystego może zmienić sytuację.

Mariusz Ilnicki

SPÓŁDZIELNIA W SKRÓCIE

✦ Dyżury członków Rady Nadzorczej

W każdy pierwszy wtorek miesiąca dyżuruje członek Rady Nadzorczej. Dyżur odbywa się w siedzibie spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 8A w godzinach 16.30-18.00. Podczas pierwszych w 2019 roku dyżurów na mieszkańców oczekują: Krystyna Reszczyńska - 8 stycznia, oraz Zdzisław Rothe - 5 lutego.

✦ Lokale usługowe do wynajęcia

MSM „Energetyka" posiada wolne powierzchnie do wynajęcia pod działalność gospodarczą. Aktualnie dostępne są lokale na osiedlach: Sielce (nowy budynek przy Zwierzynieckiej 6), Bernardyńska (lokal o pow. 126 mkw), Stegny Rożek (powierzchnia 231 mkw na piętrze pawilonu przy ul. Burgaskiej), a także Stegny Południe (również duża powierzchnia - 244 mkw w pawilonie przy ul. Nicejskiej). Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej spółdzielni (www.msmenergetyka.pl), na stronach osiedli oraz w administracjach

opr. red.

TELEFONY DYŻURNE

Bernardyńska AO: 22 841 90 37	pogotowie elektryczne: 507 092 161, pog. energetyczne: 22 821 31 31, instalacje c.w., z.w., c.o., gaz: 504 027 401, windy: 22 643 74 75, domofony: 22 840 55 95
Idzikowskiego AO: 22 840 29 25	dyżur hydrauliczny: 608 254 089, dyżur elektryczny: 509 922 169, nadzór techniczny: 512 688 719
Sadyba AO: 22 642 98 42	inst. elektryczne: 666 832 263, inst. c.o., z.w., c.w., kanalizacja, gaz: 660 225 172, instalacje domofonowe Korczyńska 6 - 501 020 480, pozostała część osiedla 601 383 308, awarie wind CITY LIFT: 601 242 263 (po 16.00: 22 617-00-20), awarie hydroforni i sieci wodociągowej dla budynków wysokich: 660 225 172, oświetlenie osiedla: 666 832 263, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Sielce AO: 22 841 38 86	pog. elektryczne: 603 205 444, windy: informacje wywieszone w poszczególnych budynkach, pog. wod-kan: 22 851 30 70, Veolia (c.o): 993, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Stegny Południe AO: 22 842 00 41	e-mail do AO: ao.stg.pld@msmenergetyka.pl.pl, pog. hydrauliczne: 601 238 533, pogotowie elektryczne i domofonowe: 531 575 444, windy (dla bud: Egejska 15,17,17a,17b; Bonifacego 66,68,70): 22 843 88 88, pozostałe budynki: 22 641 19 16, Pogotowie Alarmu Pożarowego: 603 523 664, konserwacja bram garażowych: 509 677 556
Stegny Północ AO: 22 842 02 29	pogotowie elektryczne: 602 256 829, pogotowie energetyczne 22 821 31 31, pogotowie c.o. i wod-kan: 601 218 560, windy: 22 641 19 16, pogotowie MPWiK: 994, pogotowie gazowe: 992
Stegny Rożek AO: 22 858 17 97	inst. elektryczne: 501 120 252, windy: 22 641 19 16, MPWiK 994, pogotowie gazowe: 992, Veolia (c.o.) 993
Zarząd spółdzielni MSM „Energetyka", centrala: 22 841 60 11, dział członkowsko-mieszkaniowy: 22 841 60 10, dział rozliczeń z członkami: 22 841 60 11 wewn. 234, dział inwestycji: 22 840 53 39	

M6. Ukazuje się od 1996 roku.
Wydawca: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka".
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00-719 Warszawa. Tel. 22 841 60 11.
Strona internetowa spółdzielni: www.msmenergetyka.pl.

Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.
Nakład: 19 300. ISSN 1508-9266.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Najbliższe dyżury redakcyjne: 7 stycznia i 4 lutego godz. 19 w siedzibie spółdzielni.
Następny numer M6 ukaże się w drugiej połowie lutego.

POSIEDZENIE PLENARNE RADY NADZORCZEJ

RADA O RODO I REGULAMINACH

Podczas listopadowego posiedzenia Rada Nadzorcza m.in. zapoznała się z informacją Zarządu z działalności spółdzielni po trzech kwartałach, żywe dyskusje toczyły się w kwestiach ochrony danych osobowych, pełnomocnictw na zebraniach domowych i nieruchomości oraz zmian w Regulaminie CFR. Łącznie przyjęte zostały cztery uchwały.

Posiedzenie rozpoczęło się przedstawieniem działań podejmowanych przez MSM „Energetyka" w sprawie dostosowania się do wymagań ochrony danych osobowych będących skutkiem wejścia w życie RODO. Zaprezentowano przygotowany przez inspektora ochrony danych plan działań i dokument regulujący postępowanie w tym zakresie. Nowe opracowanie zastąpi Regulamin ochrony danych osobowych w MSM „Energetyka" z 1999 roku, który Rada Nadzorcza uchyliła. - Taki regulamin nie był wymagany w przeszłości, nie ma konieczności posiadania go przez spółdzielnię także w świetle nowych przepisów - uzasadniał Adam Myziak inspektor ochrony danych w spółdzielni. Dodał, że na chwilę obecną z zasad postępowania w zakresie ochrony danych osobowych przeszkolono 254 pracowników. Docelowo takie szkolenie odbędzie każdy zatrudniony. Następnego dnia - 29 listopada - Zarząd przyjął uchwałę w sprawie uregulowań wewnętrznych w zakresie ochrony danych osobowych w MSM „Energetyka".

Członkowie Rady podjęli także dwie uchwały dotyczące służebności gruntu: pierwsza w sprawie udzielenia służebności przesyłu na jednej z działek na Sielcach na rzecz spółki Innogy, która przez teren spółdzielni chce ułożyć kabel zasilający. Osiedle z tego tytułu uzyska gratyfikację finansową od Innogy. Druga uchwała dotyczyła służebności przejazdu działki przy nowej inwestycji przy Zwierzynieckiej 6, również na Sielcach.

Ostatnia z uchwał związana była ze zmianą Regulaminu zebrań domo wych i nieruchomości - zmiana polega na dopuszczeniu wyłącznie osobistego udziały członka w takim zebraniu bez możliwości reprezentowania przez pełnomocnika, jak to może mieć miejsce w przypadku WZCz. Więcej na ten temat piszemy na stronie 7.

Rada miała zająć się także zmianami w Regulaminie tworzenia i gospodarowania Centralnym Funduszem Remontowym. W toku dyskusji pojawiło się sporo nowych propozycji poprawek i finalnie zagadnienie zostało ponownie skierowane do Komisji Organizacyjno-Samorządowej.

W trakcie posiedzenia Zarząd przedstawił raport prawny dotyczący przekształcenia użytkowania wieczystego we własność, w szczególności w kontekście uchwały Rady Miasta Warszawy udzielającej bonifikatę w wysokości 98 lub 99 procent. Sporo kwestii budzi jednak wątpliwości natury prawnej - brak urzędowej interpretacji zapisu, czy bonifikata będzie uznana za pomoc publiczną na rzecz spółdzielni - szerzej o raporcie i przekształceniu piszemy na stronach 6 oraz 7.

Uchwały podejmowane przez RN można znaleźć na stronie internetowej w zakładce Rada Nadzorcza. Protokoły z posiedzeń publikowane są sukcesywnie po ich zatwierdzeniu. Ostatnie w tym roku posiedzenie Rady odbyło się 18 grudnia, już po oddaniu tego numeru M6 do druku.

M.I.

Reklama

Z ŻYCIA OSIEDLI

BERNARDYŃSKA

Rada Osiedla zatwierdziła plan gospodarczy osiedla na 2019 r., ponadto Rada przyjęła bez uwag sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego za III kwartały, zatwierdziła strukturę organizacyjną administracji na 2019 r. oraz wyraziła zgodę na zamieszczenie informacji o zadłużeniu trzech podmiotów w Krajowym Rejestrze Długu.

Do planu remontów budynków na 2019 r. wchodzą następujące prace: remont balkonów i instalacji odgromowej we wszystkich budynkach, wymiana źródeł światła na LED (kontynuacja działań), remont węzła cieplnego Bernardyńska 21, remont pomieszczeń gospodarczych Bernardyńska 5. W zakresie prac osiedlowych osiedle planuje wdrożyć nową organizację ruchu, zakupić urządzenia architektury ogrodowej, m.in. karuzelę na plac zabaw. W najbliższym czasie administracja wystąpi do zarządcy drogi o doświetlenie przejść dla pieszych na ulicy Gołkowskiej. Trwa postępowanie egzekucyjne o przejęcie od najemcy lokalu użytkowego przy ul. Bernardyńskiej 25 - obecnie poszukiwany jest nowy najemca.

W grudniu zostanie przeprowadzona kontrola sprawności instalacji ppoż., w tym pionów nawodnionych oraz czterech systemów oddymiania. Do osób, które nie udostępniły mieszkań do kontroli szczelności instalacji gazowej i wentylacji, zostały wysłane wezwania o wykonanie tych badań na koszt własny.

Od 2019 r. osiedle zacznie spłacać pożyczkę zaciągniętą w 2015 r. z CFR (za zgodą RO) na sfinansowanie prac ogólnoosiedlowych, które zostały przeprowadzone w latach 2014--2018 na kwotę 2,14 mln zł.

Uzupełniono składy RDN Bernardyńska 1A, 11 i 17. Aktualnie tylko w jednym budynku Bernardyńska 5 nie funkcjonuje RDN z powodu braku chętnych.

IDZIKOWSKIEGO

Rada Osiedla 26 listopada uchwaliła plan na 2019 rok. Struktura zatrudnienia pozostaje bez zmian. Zakres remontów obejmuje m.in. naprawy balkonów, tynków na klatkach schodowych, nawierzchni asfaltowych, roboty sanitarne, wymianę zestawu zabawowego.

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie m.st. Warszawa na postanowienie Sądu Apelacyjnego w sprawie o zapłatę przez osiedle Idzikowskiego odszkodowania w wysokości 1,38 mln zł za bezumowne korzystanie z gruntu. Decyzja Sądu Najwyższego kończy sprawę, jednak problem regulacji stanu prawnego gruntów nadal pozostaje nierozwiązany.

Z kolei dla nieruchomości Polna 3A Sąd Apelacyjny wydał wyrok uznający za zasadne podwyższenie od 2011 roku opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego. Skutkuje to koniecznością pokrycia przez mieszkańców powstałych od 2011 roku niedoborów.

SADYBA

3 grudnia Rada Osiedla przyjęła plan gospodarczy na rok 2019 r.

W listopadzie zakończono m.in. szeroki zakres prac elektrycznych realizowanych w budynku Jaszowiecka 6. Remont obejmował wymianę instalacji WLZ wraz z tablicami głównymi, administracyjnymi piętrowymi, instalację oświetlenia klatek schodowych i wejść do budynku, instalację oświetlenia awaryjnego na klatkach schodowych i w piwnicy, wykonanie połączeń wyrównawczych. Prace elektryczne przeprowadzono także w budynkach Bonifacego 70A oraz Urle 7 i 9 – przeprowadzono wymianę instalacji oświetlenia ogólnego i awaryjnego w części wspólnej piwnic. W budynku Bonifacego 70A administracja wykonała wymianę podstaw 12 pionów kanalizacji sanitarnej kuchennej, a przy Konstancińskiej 5 i 5A miała miejsce wymiana pionów kanalizacji sanitarnej kuchennej. W budynku Konstancińska 3B wymieniono dwie bramy z pilotami.

W grudniu trwa wymiana instalacji elektrycznej w piwnicach w siedmiu budynkach, w nieruchomości Bonifacego 83/85 prowadzona jest wymiana WLZ (z tablicami) plus oświetlenie klatek i piwnic, zaś przy Bonifacego 75 wymiana przyłącza wody i wykonanie hydroforni w budynku.

Dział zieleni jesienią na terenie osiedla posadził 52 drzewa – wynikało to z decyzji WOŚ. Na osiedlu pojawiły się sadzonki brzozy, surmii, lipy, wiązki w kilku odmianach, klony - również kilku odmianach, wiśnie wiązy, platany i gleditzia. Dobór gatunków i odmian dostosowany jest do warunków zmniejszonej ilości wody dostępnej w środowisku i zwiększonym nasłonecznieniem. Przy doborze roślin kierowano się „Standardami Kształtowania Zieleni Warszawy" opracowanymi przez Polskie Towarzystwo Dendrologiczne.

Wykonano również nasadzenia krzewów i bylin przed budynkami Sobieskiego 70 i 70A, Bonifacego 73, Konstancińska 3A, Powsińska 38. Ponadto na okres zimowy na osiedlu ustawiono 57 sztuk skrzyń z piaskiem.

SIELCE

Rada Osiedla 3 grudnia uchwaliła plan gospodarczy na rok 2019, w tym plan remontów na kwotę 6,05 mln zł obejmujący wydatki na remonty budynków mieszkalnych w kwocie 4,05 mln zł oraz 2 mln zł na remonty dróg osiedlowych, chodników i miejsc postojowych wraz z instalacją monitoringu. Powstanie także nowe oświetlenie na terenach ogólnoosiedlowych po wschodniej stronie ulicy Czerniakowskiej, urządzony zostanie teren rekreacyjny na placu po rozebranej hydroforni i wymiana urządzeń zabawowych na placu zabaw. Inwestycje są kontynuacją rozpoczętej w 2017 r. modernizacji infrastruktury tej części osiedla Sielce.

Wśród zaplanowanych na 2019 rok remontów są, m.in. remont elewacji i balkonów w budynku Czerniakowska 107, remont balkonów, loggii i tarasów w czterech budynkach, remont dachu przy Czerniakowskiej 18, wymiana wodomierzy w 34 budynkach, czy wymiana poziomów kanalizacji w siedmiu budynkach i inne. Dokumentacja na większość planowanych prac została już wykonana.

Ponadto kończone są rozpoczęte prace remontowe zaplanowane na rok 2018 i przeglądy przewodów wentylacji i instalacji gazowych w budynkach wykonywane corocznie w czwartym kwartale.

Po zakończonej przebudowie tzw. górnego ciągu pieszo-jezdnego zostanie zmieniona organizacja ruchu. Wprowadzenie ,,strefy zamieszkania" na całym osiedlu poprawi bezpieczeństwo pieszych i wymusi parkowanie pojazdów tylko w miejscach wyznaczonych.

Dobiega końca przekazywanie kluczy do lokali mieszkalnych w budynku Zwierzyniecka 6, także lokale użytkowe w większości znalazły najemców (usługi fryzjerskie i kosmetyczne, sprzedaż pieczywa oraz wędlin, lodziarnia, osiedlowe bistro).

Zatrudnienie w administracji zwiększono o jeden etat administratora z uwagi na nowe zadania.

STEGNY POŁUDNIE

W ostatnim czasie zakończono szeroko zakrojony remont balkonów i loggii – objął on 15 budynków osiedla. Trwa modernizacja czterech węzłów cieplnych w budynkach mieszkalnych przy ul. Kartaginy 1, Katalońskiej 7, Korsykańskiej 7. Administracja zleciła wykonanie dokumentacji projektowej przyłączy wodociągowych dla budynków przy ul. Korsykańskiej 1, 3, 5, 7 ; ul. Marsylskiej 5, 7 ; ul. Sardyńskiej 1, 3 ; ul. Egejskiej 11; ul. Iberyjskiej 4, 5, 6, 7 ; ul. Nicejskiej.

W obszarze prac ogólnoosiedlowych wykonano remont nawierzchni ulicy przy budynkach Bonifacego 70, Egejskiej 17 i 17A. Koszty zostały pokryte z polisy ubezpieczyciela firmy AM Construction realizującej budowę nowego budynku. Ponadto trwa remont docieplenia pawilonu administracyjno-usługowego przy ulicy Barcelońskiej 1.

Administracja przeprowadziła przetarg na wykonanie modernizacji instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Marsylskiej 7. Remont obejmie wymiany WLZ wraz z tablicami głównymi, administracyjnymi i piętrowymi, wykonanie instalacji oświetlenia klatek schodowych i wejść do budynku, wykonanie instalacji oświetlenia awaryjnego na klatkach schodowych i w piwnicach oraz wykonanie instalacji uziemiającej i połączeń wyrównawczych.

Administracja systematycznie prowadzi działania dotyczące zieleni na osiedlu. W ostatnim czasie, m.in. przeprowadzono cięcia pielęgnacyjne drzew i krzewów, dwukrotnie skoszono trawniki na terenie sportowo-rekreacyjnym i na placach zabaw. Wyczyszczona została także tafla wody zbiornika retencyjnego. Ponadto usunięto cztery zagrażające bezpieczeństwu drzewa (na podstawie decyzji Wydziału Ochrony Środowiska). Jednocześnie zrealizowano plan nasadzeń – posadzono 17 drzew z decyzji WOŚ na rok 2018 oraz 30 drzew z planowanych decyzji na rok 2019. Przeprowadzona została renowacja trawników po remontach ulic, awariach oraz na placu zabaw przy ul. Iberyjskiej i na terenach innych nieruchomości.

Administracja przeprowadziła prace przygotowawcze do okresu zimowego: rozstawiono skrzynie na piasek, uzupełniono piach w skrzyniach wewnątrzbudynkowych. Podobnie jak w poprzednim roku, zamówiono piasek bez soli.

STEGNY PÓŁNOC

Trwają prace związane z remontem daszków nad loggiami, pasów okapowych dachu oraz uzupełnieniem tulei wentylacyjnych i naprawą elewacji metodą alpinistyczną w budynkach mieszkalnych. Na pierwszą połowę grudnia zaplanowano prace związane z montażem zaworów termostatycznych na instalacji cyrkulacji ciepłej wody w piwnicach ośmiu budynków.

Zakończone zostały roboty związane z wymianą pionów deszczowych z rur azbestowych na rury PCV w budynkach przy ul. Batumi 1 i Kaukaska 7. Wykonano również remont dachu altany śmietnikowej i wiaty na odpady gabarytowe przy ul. Warneńskiej 1 i 2.

Zakończono prace remontowe urządzeń na integracyjnym placu zabaw na tyłach szkoły podstawowej nr 212, jednak odbiór prac póki co nie był możliwy na skutek licznych uchybień w zakresie ich realizacji.

Realizując postanowienia RO administracja przeprowadziła przegląd terenu osiedla pod kątem pojazdów samochodowych których stan techniczny i brak oznak użytkowania wskazują na ich porzucenie. Lista takich samochodów wraz ze zdjęciami i określeniem ich lokalizacji trafiła do Komisji Samorządowo-Społecznej Rady Osiedla. W stosunku do pojazdów najbardziej uszkodzonych administracja przygotowała pismo do Straży Miejskiej z wnioskiem o usunięcie ich z terenu osiedla.

8 listopada odbył się przetarg nieograniczony na wymianę instalacji ciepłej i zimnej wody oraz cyrkulacji w budynkach przy ul. Sewastopolskiej 2 i Krymskiej 5. Wybrano wykonawcę i realizacja prac nastąpi do końca lutego 2019 r. Wybrano także wykonawcę do przeprowadzenia inwentaryzacji i opracowania koncepcji na modernizację sieci zewnętrznego oświetlenia parkowego i drogowego osiedla.

STEGNY ROŻEK

W listopadzie administracja wyegzekwowała od MPWiK udrożnienie kanalizacji deszczowej pod ulicą Czarnomorską od Neseberskiej do kolektora zbiorczego znajdującego się po drugiej stronie ulicy Czarnomorskiej. Efektem jest wyeliminowanie przyczyny problemu, który był zgłaszany od kilku lat: zastoju wody deszczowej na parkingach osiedlowych oraz na ulicy Neseberskiej.

W ramach funduszu ogólnoosiedlowego wykonano remont chodników wzdłuż ulicy Burgaskiej, eliminując jednocześnie bariery dla osób niepełnosprawnych przy wejściach do budynku Burgaska 6, jak również wykonano miejscowe zjazdy na poziom ulicy Burgaskiej. Dobiega końca trwający od dwóch lat kompleksowy remont klatek schodowych w budynku przy ulicy Burgaskiej 6. Planowane jest rozpoczęcie odbioru ostatecznego robót na przełomie roku.

Realizując decyzję Wydziału Ochrony Środowiska administracja dokonała kolejnych nasadzeń drzew liściastych.

opr. red.

Reklama

MediFit poradnia dietetyczna

Jak znaleźć równowagę w odżywianiu i schudnąć na zawsze?

„Nowy Rok, Nowa Ja"! Znacie to? Aż 40% Polaków wyznaczających sobie cele na nowy rok deklaruje, że chce schudnąć. Postanowienia noworoczne nie najlepiej mi się kojarzą. Zapału i motywacji starcza nam zazwyczaj do połowy stycznia. Do zmian, które chcemy wcielić w życie, musimy dojrzeć, być dobrze przygotowani emocjonalnie i mieć zaplanowaną całą logistykę. Sam fakt rozpoczęcia nowego roku kalendarzowego nie wystarcza, by skutecznie zmienić swoje codzienne przyzwyczajenia.

By schudnąć na zawsze warto zacząć od znalezienia przyczyny przybierania na wadze. Głównym źródłem problemów z masą ciała i zdrowiem są przewlekłe niedobory pokarmowe i przeciążone systemy detoksykacji (zwłaszcza wątroba). To cena jaką płacimy za postęp technologiczny branży spożywczej. Im bardziej przetworzoną żywność jemy, tym mniej składników odżywczych, a więcej toksyn, trafia do naszego organizmu.

Na szczęście zawsze jest jakiś wybór! Możemy unikać wysoko przetworzonej żywności, a postawić na proste, domowe posiłki składające się głównie z warzyw, pełnoziarnistych zbóż, orzechów i owoców. Im lepsze warunki do pracy stworzymy swojemu organizmowi, tym szybciej i efektywniej będzie pracował, a pracując „na wysokich obrotach" nie tylko zużywał będzie dostarczaną mu na bieżąco energię, ale i pozbędzie się zalegających w „magazynie" (komórkach tłuszczowych) nadmiernych zapasów.

Dodatkowym problemem jest pułapka przyjemności, w którą wpadamy, uzależniając się emocjonalnie od jedzenia. Żyjemy w czasach, w których jedzenie zaspokaja potrzeby zupełnie z nim niezwiązane. Brakuje nam czasu na sen, relaks, kontakt z naturą i prawdziwe relacje z ludźmi, co próbujemy sobie rekompensować sięgając po kolejną przekąskę. Warto wsłuchać się w prawdziwe oczekiwania i wymagania naszego organizmu i próbować je spełniać.

By efekty odchudzania były trwałe, potrzebujemy długoterminowej strategii działania. Dieta to nie tylko sposób na pozbycie się kilku kilogramów, ale styl odżywiania na całe życie. Dlatego pierwszym warunkiem jaki powinna spełniać jest smakowitość. Weźmy kartę i długopis do ręki i wypiszmy wszystko co lubimy jeść. Z takiej listy zakreślmy na zielono wszystko co jest zdrowe i wartościowe, wszystko co nie tylko zaspokaja głód i zachcianki, ale i faktycznie odżywia nasze ciało. Niech to co ma „zielone światło" stanowi fundament naszej codziennej diety. Pozostałe 20% to „margines błędu" niezbędny by zachować równowagę. Pracujmy równolegle nad zaufaniem do siebie i samokontrolą i zostawmy sobie przestrzeń do popełniania błędów, słabszych dni, kryzysowych momentów jak i niezmąconej wyrzutami sumienia, czystej przyjemności!

Niech ten nadchodzący rok będzie dla nas łaskawy! Dbajmy o siebie, bądźmy zdrowi, otoczeni miłością, realizujmy swoje plany i spełniajmy marzenia!

JEŻELI CHCESZ:

SCHUDNĄĆ

POPRAWIĆ KONDYCJĘ PSYCHICZNĄ I FIZYCZNĄ

NAUCZYĆ SIĘ JAK JEŚĆ ZDROWO I SMACZNIE W PROSTY SPOSÓB

ODŻYWIAĆ ŚWIADOMIE SIEBIE I SWOJĄ RODZINĘ

WRÓCIĆ DO FORMY PO CIĄŻY POPRAWIĆ STAN ZDROWIA

TO ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ JUŻ DZIŚ!

JAK NIE TERAZ, TO KIEDY?

Zapraszam serdecznie!
mgr Kamila Wrzesińska
dietetyk kliniczny i coach zdrowia

Poradnia Dietetyczna Medifit
ul. Dolna 24 lok.21, 00-774 Warszawa

tel.: 514 792 412

www.medifit.pl | www.zielonytalerz.pl

LIKWIDACJA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO: NIEMAL SAME NIEWIADOME

DWA OBLICZA UWŁASZCZENIA

98-procentowa bonifikata udzielona przez Radę m.st. Warszawa to bardzo korzystna dla mieszkańców informacja. Za równowartość 40 procent obecnej rocznej opłaty za użytkowanie wieczyste staną się współwłaścicielami gruntu, na których wybudowane są budynki. Ale całokształt przepisów likwidujących użytkowanie wieczyste okazuje się już nie tak korzystny dla spółdzielni.

W obecnym stanie prawnym uwłaszczenie w zakresie lokali użytkowych oznacza konieczność wnoszenia opłaty przekształceniowej przez kilkadziesiąt lat. W tym wypadku nie można bowiem skorzystać z bonifikaty. Z prawnego punktu widzenia bonifikata to niedozwolona pomoc publiczna. Ale wiele wskazuje, że podobnie może być interpretowana sytuacja osób posiadających spółdzielcze prawo do lokalu, a takich w „Energetyce" jest zdecydowanie najwięcej.

Liczne niejasności związane z nowymi przepisami spowodowały, że Zarząd przygotował raport prawny na temat przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność na podstawie ustawy przyjętej 20 lipca 2018 roku. Najważniejszą dla mieszkańców konkluzją raportu jest, iż „Zarząd uznaje, że tylko przepisy Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. dają gwarancję przekształceń wszystkim posiadaczom praw do lokali zamieszkałych w budynkach mieszkalnych za opłatą przekształceniową wnoszoną przez 20 lat". Przyznana przez miejskich radnych bonifikata w wysokości 98 albo 99 proc. (przysługuje w wypadku wniesienia powyżej 50 opłat za użytkowanie wieczyste, czyli dla budynków oddanych do użytku przed 1970 rokiem) wyjaśnia niejako sprawę wyboru ścieżki przekształcenia o czym szeroko pisaliśmy w poprzednim numerze M6.

Klarowną sytuację mają jedynie mieszkańcy posiadający wyodrębnioną własność. W ich przypadku pozostaje czekać na zaświadczenie od Urzędu Dzielnicy, w którym to dokumencie będzie wyliczona opłata przekształceniowa równa dwudziestu rocznym opłatom z tytułu użytkowania wieczystego. Z tym dokumentem należy zgłosić Urzędowi chęć skorzystania z bonifikaty i wnieść stosowną opłatę (można oczywiście płacić przez 20 lat bez bonifikaty, ale jest to skrajnie niekorzystne finansowo). Zgodnie z ustawą opłatę należy uiścić najpóźniej do 29 lutego 2020 roku. Jej wysokość będzie równa około 40 proc. opłaty z tytułu wieczystego użytkowania opłaconej w 2018 roku. Uwaga! Uwłaszczenie oznacza, że w 2019 roku nie należy już płacić za wieczyste użytkowanie.

Natomiast za mieszkańców posiadających spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego decyzję podejmie spółdzielnia, która oczywiście zamierza zgłosić chęć skorzystania z bonifikaty - w tym przypadku mieszkańcy odczuliby zmianę w postaci braku w opłatach czynszowych wieczystego użytkowania.

Niestety, wszystko wskazuje, że jeśli nie zostanie zmienione prawo, lokale niewyodrębnione zostaną potraktowane na podobnej zasadzie jak lokale użytkowe, czyli nie tylko bez możliwości skorzystania z bonifikaty, ale też z obowiązkiem opłacenia pełnej wartości gruntu. Podobny problem mogą mieć osoby które mają w mieszkaniu zarejestrowaną działalność gospodarczą.

98-procentowa bonifikata przyznana przez stołecznych radnych dała odpowiedź na pytanie którą ścieżkę przekształcenia wybrać. Dzięki temu opłata przekształceniowa wyniesie około 40 procent kwoty ostatniej opłaty za użytkowanie wieczyste

W powyższych przypadkach uwłaszczenie na korzystnych zasadach zostałoby uznane za niedozwoloną pomoc publiczną. Przyznanie przedsiębiorcom - do tej grupy przepisy europejskie zaliczają także spółdzielnie mieszkaniowe - przywileju przekształcenia użytkowania wieczystego gruntów we własność prawdopodobnie byłoby równoznaczne z osiągnięciem przez nich korzyści finansowych, które zakłócają konkurencję na rynku wewnętrznym. Jeśli wartość takiej pomocy przekracza 200 tys. euro (taki jest limit pomocy publicznej na której udzielenie nie jest wymagana zgoda KE, tzw. de minimis), to nadwyżkę „pomocy" trzeba oddać do Skarbu Państwa. Wartość takiej hipotetycznej korzyści z przekształcenia jest przekraczana już na pojedynczym budynku, nie mówiąc o skali całej spółdzielni.

Na takie zapisy narzekali też deweloperzy. I to właśnie w dużej mierze pod ich naciskiem dokonano zmiany ustawy. Przyjęta przez Sejm 7 grudnia nowelizacja (zmieniano przepisy, które jeszcze nie zaczęły obowiązywać!) oddaliła groźby wysokich opłat od deweloperów. Dla spółdzielni mieszkaniowych wprowadzono rozłożenie opłaty przekształceniowej na dziesiątki lat. Czyli de facto w przypadku lokali usługowych i mieszkań niewyodrębnionych opłata z tytułu wieczystego użytkowania zostanie zastąpiona opłatą przekształceniową.

- Na razie wszystko wskazuje, że większość mieszkańców może dopłacić do przekształcenia. Nowelizacja przepisów była przeprowadzona głównie z myślą o deweloperach. Dla spółdzielni zmieniła tyle, że nie będzie bankructwa, które groziłoby nam przy konieczności jednorazowej zapłaty wielomilionowych kwot. Po zmianie prawa ta opłata jest rozłożona na wiele lat - komentuje Grzegorz Engelbrecht, członek Zarządu ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi.

Jak ma to wyglądać w myśl nowych przepisów? Spółdzielnia będzie składać oświadczenie dotyczące nieruchomości wykorzystywanych gospodarczo. Określone jest ile lat będą wnoszone opłaty za przekształcenie. Do wyboru są aż cztery warianty: 99 lat, 50 lat, 33 lata, oraz możliwość wpłacenia w tym samym roku, w którym doszło do uwłaszczenia. Wybór wariantu zależy od stawki opłaty za wieczyste użytkowanie. Pierwszy wariant dotyczy sytuacji w której płacona w 2018 roku stawka rocznej opłaty wynosiła 1 proc. Drugi, gdy stawka ta wynosiła 2 proc., a trzeci, gdy 3 proc. Ostatni wariant będzie stosowany, gdy suma opłat nie przekroczy wartości rynkowej nieruchomości, a stawka jest wyższa niż 3 procent.

Dziś nie ma chyba w Polsce osoby, która byłaby w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak będzie wyglądał koniec wieczystego użytkowania. Wygląda na to, że scenariusze będą pisane dopiero przez konkretne decyzje urzędników. Oczekiwać zatem można, że wiele przypadków będzie kierowanych na drogę sądową. Do Rzecznika Praw Obywatelskich już trafiają pierwsze skargi o nierównym traktowaniu obywateli przez przepisy uwłaszczeniowe. Sytuację trafnie podsumowała dziennikarka Emilia Świętochowska w artykule w Dzienniku Gazecie Prawnej („Wyższe czynsze. Przez uwłaszczenie"): Wiele spółdzielni wciąż nie wie, jak interpretować przepis dotyczący pomocy publicznej.

DROGA WŁASNOŚĆ LOKALI UŻYTKOWYCH

Poniższy, hipotetyczny przykład obrazuje, że uwłaszczenie lokali usługowych z których spółdzielnia czerpie pożytki, będzie kosztowne (wartości przyjęte przykładowo, nie odpowiadają rzeczywistym szacunkom dla MSM „Energetyka").

Wartość gruntu przypadająca na lokale usługowe: 2 000 000 zł.
Wersja A. Stawka wieczystego użytkowania wynosiła w 2018 r. 3 proc.
Roczna wartość opłaty z tytułu wieczystego użytkowania: 60 000 zł.
Łączna wartość opłaty przekształceniowej w myśl ustawy 33 lata x 60 000 zł = 1 980 000 zł.
Wersja B. Stawka wieczystego użytkowania wynosiła w 2018 r. 1 proc.
Roczna wartość opłaty z tytułu wieczystego użytkowania: 20 000 zł.
Łączna wartość opłaty przekształceniowej w myśl ustawy 99 lata x 20 000 zł = 1 980 000 zł.

A zwłaszcza nie dowierza, że w pewnych przypadkach przyjdzie im zapłacić kolosalne kwoty - napisała Świętochowska.

Kwestie przekształcenia, co nie może dziwić, żywo interesują też mieszkańców „Energetyki". - Tylko dziś miałam 12 telefonów w tej sprawie. Nasi członkowie niemal cały czas piszą i dzwonią z pytaniami, co mają zrobić i ile ich będzie kosztowało uzyskanie tytułu własności. Niestety na wiele pytań wciąż nie ma jednoznacznych odpowiedzi - mówi Teresa Olejnik, kierownik zespołu ds. terenowo-prawnych w MSM „Energetyka".

Uwłaszczenie w zakresie lokali użytkowych będzie dla spółdzielni pełnopłatne, tzn. pod hasłem opłaty przekształceniowej zapłaci równowartość pełnej ceny gruntu

Pewne jest natomiast, że ustawa nie uchyla możliwości przekształcenia na podstawie przepisów ustawy z 2005 roku i uchwały Rady m.st. Warszawa z czerwca 2017 roku dającej bonifikatę 95 proc. Jednak w świetle bonifikaty w wysokości 98 proc. i problemów jakie napotyka proces przekształcenia w oparciu o stare przepisy, wybór ten wydaje się dziś jednak całkowicie nieracjonalny.

Czy prawo własności zwiększy wartość mieszkań? Eksperci przekonują, że „uwłaszczeni mieszkańcy" nie powinni liczyć na wzrost wartości z tego powodu. Dla kupujących mieszkanie nie ma większego znaczenia tytuł prawny do gruntu: czy to jest własność, czy prawo użytkowania wieczystego. Dowodem na to jest fakt, że rynkowe wyceny gruntów z własnością lub użytkowaniem wieczystym są niemal identyczne.

Nie zmieni się stan prawny terenów ogólnoosiedlowych i pawilonów. Ustawa przewiduje przekształcenie z mocy prawa wyłącznie gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe i takich w których przynajmniej połowę liczby lokali stanowią mieszkania. Nie dotyczy też terenów o nieuregulowanym stanie prawnym gruntów, czyli mieszkańców Stegien Północ, Idzikowskiego i innych bez prawa do gruntu.

Mariusz Ilnicki

Tylko osobiście na zebranie domowe

Rada Nadzorcza dokonała zmiany Regulaminu Zebrań RDN - od teraz możliwy jest wyłącznie osobisty udział, nie można udzielić pełnomocnictwa jak to ma miejsce w przypadku Walnego Zgromadzenia Członków.

Problemem doprecyzowania przepisów zajęła się Komisja Organizacyjno-Samorządowa Rady Nadzorczej. Analizy prawne wykazały, że możliwe jest zarówno dopuszczenie pełnomocnictwa, jak i wyłącznie osobisty udział. Decyzja w tym zakresie należy do spółdzielni i nie jest narzucana przepisami wyższego rzędu. W rezultacie Komisja przedstawiła członkom Rady Nadzorczej dwie propozycje: dopuszczenia pełnomocnictwa i tylko osobistego udziału.

Niespodziewanie temat podzielił Radę Nadzorczą, dyskusja była bardzo żywa i zwolennicy obu rozwiązań podnosili racjonalne za i przeciw. Nie chcemy, żeby o naszym budynku decydowali wynajmujący - to najczęstszy argument przeciwników pełnomocnictw. - Organizowałem kiedyś zebranie domowe na które przyszło pięć osób, z tego trzy to byli pełnomocnicy. Zebranie nie zostało przeprowadzone, ale jeśli usankcjonujemy pełnomocnictwa to możemy mieć do czynienia z takimi sytuacjami - mówił Marek Żyszko, przewodniczący RO Stegny Południe i wiceprzewodniczący RN.

Nie bez znaczenia jest kwestia weryfikacji takiego pełnomocnictwa w momencie gdy zebranie organizują sami mieszkańcy, najczęściej bez udziału pracowników administracji. Adwersarze twierdzili z kolei, że sporo jest osób starszych, które mają trudności z poruszaniem się i w takim przypadku zwykły brak windy w niskich budynkach sprawia, że nie biorą udziału we współdecydowaniu o własnej nieruchomości. Nie powinno się też zabraniać możliwości reprezentowania np. swoich rodziców. Podnoszono ponadto, że pełnomocnicy mogą wpływać na losy całej spółdzielni uczestnicząc w WZCz, dlaczego więc zabraniać udziału w zebraniach domowych.

W głosowaniu finalnie 14 osób opowiedziało się za wyłącznie osobistym udziałem w zebraniu osiedlowym, 5 poparło wprowadzenie pełnomocnictwa.

M.I.

DOBRE WYNIKI PO TRZECH KWARTAŁACH

Koszty za trzy kwartały wyniosły 93,09 mln zł, a przychody 104,83 mln zł. Wynik finansowy osiągnięty na działalności spółdzielni wyniósł na koniec września 11,74 mln zł brutto. Z tej kwoty 4,61 mln zł to wynik gospodarki zasobami mieszkaniowymi (opłaty za lokale od mieszkańców), a 7,13 mln zł to wynik osiągnięty z działalności gospodarczej (głównie z wynajmu lokali usługowych). Trzeba jednak pamiętać, że jest to wynik nieuwzględniający podatku dochodowego, jaki spółdzielnia musi zapłacić z tytułu działalności gospodarczej. Zaliczkowa wysokość podatku od dochodu za trzy kwartały tego roku wyniosła 1,57 mln zł.

Zgodnie z założeniami wydatkowane są środki na remonty. Do końca września wykonano prace remontowe o wartości 16 mln zł, co stanowi 100,4 proc. planu na ten okres (jest to jednocześnie 58 proc. planu rocznego). - Wszystkie osiedla realizują remonty zgodnie z planem, jedynie na Stegnach Północ wykonanie będzie w granicach 80 proc. - powiedział członek Zarządu ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi Grzegorz Engelbrecht podczas posiedzenia Rady Nadzorczej i prezentacji informacji.

Z przygotowanej przez Zarząd informacji wynika, że spadło zadłużenie za mieszkania i lokale usługowe. Na koniec września było to 7,71 mln zł, co stanowi 5,3 proc. wymiaru opłat. W zeszłym roku zaległości w analogicznym okresie wynosiły 5,9 proc. W MSM „Energetyka" zatrudnionych w tym okresie były 353 osoby - w przeliczeniu na etaty to 332 etaty.

opr. red.

Reklama

REKLAMA W M6
JUŻ ZA 100 ZŁ!
ZAMÓW OGŁOSZENIE MODUŁOWE 6x5 cm.
DOCIERAMY DO 19 000 MIESZKAŃ NA DOLNYM MOKOTOWIE.
m6@msmenergetyka.pl | tel. 600 38 33 34

NOWE ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW, NOWA FIRMA WYWOŻĄCA I NOWE CENY?

Kolejna śmieciowa rewolucja

Ledwie MPO w miarę opanowało sytuację z wywozem odpadów, gdy w sierpniu na Mokotowie firma zastąpiła Lekaro, a już od stycznia nastąpi kolejna zmiana. Z tym że nie do końca wiadomo jaka to będzie zmiana...

Pewne jest, że w altankach na odpady pojawi się więcej pojemników. W raporcie Komisji Europejskiej Warszawa została wskazana jako jedna ze stolic europejskich z najgorszymi wynikami w dziedzinie segregacji odpadów. Sytuację ma poprawić m.in. nowy system segregacji. Powinien on ruszyć od 1 stycznia 2019 roku, gdy zacznie obowiązywać podział na pięć frakcji. To papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, bioodpady a także na tzw. śmieci zmieszane (do szóstego pojemnika powinna trafiać trawa). To niewątpliwie spora zmiana w porównaniu do obecnych trzech frakcji i trudno powiedzieć, jak finalnie będzie to wyglądać od strony technicznej. Zarówno w naszych kuchniach, jak i altanach.

- Segregacja śmieci powinna się zaczynać w kuchni. A czy ktoś, kto uchwalał te przepisy widział ślepe kuchnie w naszych blokach? Nawet jakbym chciał segregować, to nie mam jak - komentuje jeden z mieszkańców spotkanych przy altanie śmietnikowej.

Z altanami też może być problem, bo część może okazać się za mała, by pomieścić pięć czy sześć pojemników. Dostosowanie ich do wymogów określonych w rozporządzeniu i w regulaminie należy do m. st. Warszawy oraz podmiotów odbierających odpady komunalne. I tu pojawia się zasadniczy problem - wciąż nie została wybrana firma, czy firmy, które będą wywozić odpady z Warszawy.

Sytuację dodatkowo komplikuje wyrok Krajowej Izby Odwoławczej, która przyznała rację firmom śmieciowym twierdzącym, że na przygotowanie się do świadczenia usług potrzebować będą trzy miesiące. Brak decyzji ratusza i zostawianie jej na ostatnią chwilę to z każdym dniem większe ryzyko, że w pierwszych dniach stycznia mieszkańcy przeżyją deja vu z sierpnia, gdy śmieci wylewały się z wszystkich altan. Albo, że cała rewolucja zostanie odsunięta w czasie.

Kolejna sprawa to koszt wywozu śmieci dla mieszkańców. Wydaje się nierealne, aby utrzymać dotychczasowe opłaty, które nie zmieniły się od 2014 roku. Przez te niemal pięć lat wiele się zmieniło od kosztów pracy począwszy, poprzez liczne opłaty związane z składowaniem i przetwarzaniem odpadów, na cenach energii kończąc. Pisaliśmy o tym szerzej w poprzednim numerze M6. Faktem jest, że obecnie miasto wydaje na ten cel 450 mln zł, a z opłaty śmieciowej od mieszkańców zbiera 326 mln zł. W budżecie na rok 2019 na ten cel zarezerwowano 622 mln zł. Nowe władze muszą zdecydować o ile więcej zapłacimy za śmieci, a powyższe kalkulacje pokazują, że podwyżka może być spora. Decyzja należy do Rady Miasta. Dla przykładu, w Łodzi mającej podobnie niskie ceny jak stolica, opłata od nowego roku wzrasta o blisko 100 proc.

A podwyżka może być jeszcze większa. Do tej pory każdy mógł zadeklarować czy chce śmieci segregować i płacić mniej, czy woli wrzucać wszystko do jednego worka płacąc więcej. Od 2019 roku takiego wyboru może już nie być, a jeśli śmieci będą niesegregowane, miasto może podnieść cenę za ich wywóz nawet czterokrotnie. Takie możliwości dają przepisy zaproponowane przez Ministerstwo Środowiska. Rygorystyczne podejście do przepisów może szczególnie dać się we znaki właśnie mieszkańcom bloków. Może bowiem dojść do swoistej odpowiedzialności zbiorowej - zapłacą wszyscy, choć nie segreguje jedna lub zaledwie kilka osób. ▶

JAK SEGREGOWAĆ PO NOWYM ROKU?

1 stycznia 2019 roku zacznie obowiązywać podział na pięć frakcji. To papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, bioodpady a także na tzw. śmieci zmieszane. I tak do pojemników o kolorze niebieskim (lub odpowiednio oznaczonych) z napisem „Papier" powinien trafiać papier (ale już nie karton po mleku). Do pojemników w kolorze żółtym z napisem „Metale i tworzywa sztuczne" powinny być wrzucane metale, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe, np. karton po soku, czy po mleku. Pojemniki zielone z napisem „Szkło" przeznaczone będą na opakowania szklane (głównie butelki, nie wrzucamy tu potłuczonych talerzy czy porcelanowych kubków). Do pojemników brązowych z napisem „Bio" wrzucimy bioodpady z gospodarstwa domowego, czyli np. resztki z obiadu. Z kolei do pojemników czarnych z napisem „Odpady zmieszane" wrzucimy odpady zmieszane, czyli wszystko, czego nie powinno się wrzucać do opisanych wcześniej. Dodatkowo pojawią się konterenry szare z napisem „Odpady zielone" - przeznaczone głównie dla administracji i właścicieli przydomowych ogródków, do których wrzucane powinny być trawa i liście. Osobną sprawą jak dotychczas pozostają odpady wielkogabarytowe.

Przy segregacji bezwzględnie trzeba pamiętać o odpadach niebezpiecznych, do których zaliczają się zużyte baterie i akumulatory, przeterminowane lekarstwa, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach (np. środkach ochrony roślin), a także zużyty sprzęt RTV i AGD (tzw. elektroodpady). Tych odpadów nie wolno wyrzucać do śmieci zmieszanych. Można je oddać w specjalnie wyznaczonych punktach w sklepach i aptekach, a także w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, czyli tzw. PSZOK-u, zorganizowanym przez Urząd Miasta (choć te punkty w związku z zamieszaniem wokół kwestii śmieci od grudnia czasowo przestały funkcjonować).

Nie zmieniają się też zasady wyrzucania odpadów z remontów, w tym gruzu, które nie są odpadami komunalnymi. Firma remontowa powinna zapewnić kontener przeznaczony na ten cel i po zakończeniu prac wywieźć go we własnym zakresie.

Wytnij i zachowaj

	METALE I TWORZYWA SZTUCZNE	PAPIER	SZKŁO	ODPADY BIODEGRADOWALNE	ODPADY ZMIESZANE
TAK	odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, nakrętki, plastikowe opakowania po produktach spożywczych, opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach), opakowania po środkach czystości (np. proszkach do prania), kosmetykach (np. szamponach, paście do zębów), plastikowe torby, worki, reklamówki, puszki po napojach, sokach i konserwach, folia aluminiowa, kapsle, zakrętki od słoików	opakowania z papieru, karton, tektura, katalogi, ulotki, prospekty, gazety i czasopisma, papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki zeszyty i książki, papier pakowy, torby i worki papierowe	butelki i słoiki po napojach i żywności (w tym butelki po napojach, alkoholowych i olejach roślinnych) szklane opakowania po kosmetykach	odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki itp.), resztki jedzenia	do pojemnika z odpadami zmieszanymi należy wrzucać wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych
NIE	butelki i pojemniki z zawartością plastikowe zabawki opakowania po lekach i zużyte artykuły medyczne, opakowania po olejach silnikowych części samochodowe zużyte baterie i akumulatory puszki i pojemniki po farbach i lakierach zużyty sprzęt elektroniczny i AGD	ręczniki papierowe i zużyte chusteczki higieniczne, papier lakierowany i powleczony folią, papieru zatłuszczony lub mocno zabrudzony kartony po mleku i napojach, papierowe worki po nawozach, cemencie i innych materiałach budowlanych, tapety, pieluchy jednorazowe i inne materiały higieniczne, zatłuszczone jednorazowe opakowania z papieru, naczynia jednorazowe, ubrania	ceramika, doniczki, porcelana, fajans, kryształy, szkło żaroodporne, znicze z zawartością wosku, żarówki i świetlówki, reflektory, opakowania po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych lustra, szyby okienne i zbrojone, monitory i lampy telewizyjne, termometry	kości zwierząt, olej jadalny, odchody zwierząt, popiół z węgla kamiennego, leki, drewno impregnowane, płyty wiórowe i pilśniowe MDF, ziemia i kamienie	

Dlaczego zmieniają się zasady segregacji odpadów?

Od lipca 2017 roku obowiązuje ustawa, która ma ujednolicić sposób segregacji odpadów komunalnych w całym kraju. W każdej gminie mieszkańcy mają dzielić śmieci w domach na pięć rodzajów i wrzucać je do odpowiednich pojemników. Wszędzie w jednakowych kolorach. Przepisy przewidują okres przejściowy nawet do czerwca 2021 roku, dlatego poszczególne samorządy wprowadzają zmiany w różnym czasie.

Warszawa wskutek zakończenia dotychczasowych umów z końcem 2018 roku, zdecydowała się na wprowadzenie zmian od stycznia 2019 r., a odpowiedni regulamin Rada Miasta uchwaliła już w lutym 2018 roku.

Celem ostrzejszych regulacji jest wypełnienie przez Polskę unijnych celów - według zaleceń Komisji Europejskiej w 2020 roku powinniśmy osiągnąć poziom 50 procent odzysku i ponownego użycia papieru, szkła, metali i tworzyw sztucznych. Obecnie wskaźnik ten wynosi nieco ponad 25 procent.

Dlaczego warto segregować, nawet jeśli wydaje mi się to bez sensu?

Segregowanie jest bez sensu, bo jak przyjeżdża śmieciarka to zabiera wszystko razem - to jedna z najczęściej powtarzanych opinii odnośnie zasadności segregowania śmieci. I... częściowo prawdziwa. Tyle, że dzieje się tak z winy mieszkańców, którzy nie segregują odpadów. Jeśli bowiem załoga śmieciarki odbierająca odpady stwierdza, że w pojemnikach jest niewłaściwa segregacja - np. w pojemniku przeznaczonym na papier i plastik znajdują się odpady zmieszane w tym mokre resztki żywności, to wówczas właśnie śmieci zostają zabrane przez pojazd do odpadów zmieszanych. Pojemnik z wymieszaną zawartością nie nadaje się bowiem do dalszej segregacji.

Niestety, takie sytuacje nie są rzadkością na osiedlach, gdyż część mieszkańców wciąż nie zwraca uwagi na oznaczenia pojemników niwecząc tym samym wysiłki mieszkańców segregujących śmieci. Prawidłowo proselekcjonowane odpady mają określoną wartość dla firm odbierających śmieci - zwykle są po prostu sprzedawane dalej hutom szkła, centrom recyklingu.

Mariusz Ilnicki

AAASpółdzielnia zleci remont

Dziś częściej niż sprawdzonych wykonawców prac remontowych szuka się jakichkolwiek firm chętnych przyjąć zlecenie. Taki niestety jest efekt braku rąk do pracy w budownictwie przy jednoczesnym zwiększeniu inwestycji w całym kraju.

Obserwowane jest zjawisko narastania problemów związanych z pozyskaniem wiarygodnych wykonawców i dużych braków kadrowych w firmach zainteresowanych współpracą ze spółdzielnią. „Przekłada się to na małe zainteresowanie ogłaszanymi przez spółdzielnię przetargami na wykonanie robót remontowych i powtarzającą się koniecznością ich unieważniania z powodu niewystarczającej liczby pobranych specyfikacji lub braku złożonych ofert" - czytamy w Informacji Zarządu o wykonaniu zadań gospodarczych spółdzielni za trzy kwartały 2018 roku.

Z analizy wynika, że w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku - do końca września, na 19 ogłoszonych przez Biuro Zarządu przetargów unieważniono aż 13 (czyli 69 proc.; z tego 12 z powodu braku zainteresowania wykonawców). W tym zakresie sytuacja jest nieco gorsza niż rok wcześniej. Wówczas na 28 przetargów unieważniono 16 (57 proc.).

Wpływ deficytu rąk do pracy wyraźnie widać w całym budownictwie. Eksperci szacują, że w skali kraju brakuje ok. 100-150 tys. pracowników. Coraz częściej w branży pojawiają się informacje o unieważnionych przetargach, a wykonawcy wobec braków kadrowych jeśli już złożą ofertę, to w cenę wliczają potencjalne ryzyko braku pracowników. Związany z tym jest wzrost płac w branży, który z kolei przekłada się na całe koszty prowadzonych prac remontowych. Tylko w ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku pensje w budowlance wzrosły nawet o 18 proc. Jednocześnie firmy budowlane i remontowe mają dużo większe możliwości wyboru o jakie prace będą się ubiegać. GUS podał, że w pierwszej połowie roku produkcja obejmująca roboty o charakterze inwestycyjnym oraz remontowym była o 24,7 proc. wyższa niż przed rokiem.

red.

WZROST CEN ENERGII OD NOWEGO ROKU WPŁYNIE NA WYŻSZE RACHUNKI WYSTAWIANE PRZEZ USŁUGODAWCÓW

PRĄD: BĘDZIE DROŻEJ

„Porazi nas drogi prąd", „Nasz drogi prąd", „Drogi prąd uderzy w kieszenie Polaków" - takie tytuły można było znaleźć niemal w każdej gazecie w ostatnich dniach. Nie ulega wątpliwości, że ceny energii od stycznia znacząco wzrosną. Jak odbije się to na mieszkańcach? O ile rząd zarzeka się, że wzrost cen dla użytkowników prywatnych wyniesie kilka procent (a rozważana jest też rządowa rekompensata z tego tytułu), to przygotować się trzeba na ogólny wzrost kosztów usług i towarów, gdyż dziś niemal wszystko wymaga energii. W rachunkach za mieszkanie, oprócz samego prądu, droższe mogą być podgrzanie wody czy energia cieplna.

W ubiegłym miesiącu energia elektryczna na polskiej giełdzie kosztowała o 41 proc. więcej niż dwanaście miesięcy wcześniej - obecnie cena hurtowa w Polsce jest wyższa niż w Niemczech i jedna z najwyższych w Europie. Dlatego nie może dziwić, że spółki energetyczne złożyły wnioski do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki uwzględniające średnio 30-procentowe podwyżki cen prądu dla gospodarstw domowych. Odbiorcy przemysłowi i samorządy alarmują, że firmy energetyczne żądają podwyżek nawet o 70 procent. Sporo o nadchodzących zmianach mówią podane przez ratusz koszty energii zużywanej przez Warszawę, które w 2019 roku wzrosną o 55,3 proc. W przetargu ogłoszonym przez Warszawską Grupę Zakupową zrzeszającą 739 jednostek (oświata, urzędy, sport, biblioteki, teatry, tramwaje, itd.) wygrała PGE. Oferowana stawka to 341 zł/MWh przy 219,60 zł za MWh w 2018 r.

Dlaczego prąd tak nagle drożeje? Dwie główne przyczyny podwyżki to drożejący węgiel i rosnące w zawrotnym tempie ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla - przez rok o ponad 300 procent. A że polska energetyka to w 80 proc. węgiel, to doświadczamy kumulacji podwyżek.

Na koszty wpływ będzie też miało podniesienie płacy minimalnej. Od stycznia 2019 r. najniższa krajowa płaca wzrośnie o 150 zł do 2250 zł brutto. O złotówkę zmieni się też minimalna stawka godzinowa. Zamiast 13,70 zł będzie to 14,70 zł.

M6.

ZMIANY W KOLEGIUM M6

Nowych przedstawicieli delegowały osiedla Stegny Północ i Stegny Rożek, zmienił się także reprezentant Rady Nadzorczej. Stegny Północ reprezentuje Witold Wicik, a Stegny Rożek Teresa Koperska. Z ramienia Rady Nadzorczej w Kolegium zasiada Dorota Raciborska z Sadyby. Cztery osiedla utrzymały swoich dotychczasowych reprezentantów w Kolegium. To Sielce - Jadwiga Osiecka, Bernardyńska - Tadeusz Mizerski, Sadyba - Henryk Zagańczyk oraz delegowana przez Idzikowskiego Renata Kołodziej, która ponownie została wybrana przewodniczącą Kolegium.

Rada Nadzorcza zaakceptowała skład Kolegium podczas październikowego plenarnego posiedzenia. Kandydat rekomendowany przez Radę Osiedla Stegny Południe nie zyskał akceptacji Rady w głosowaniu.

Czerniakowska-bis: inwestycja z problemami

Najpierw były obawy czy wykonawca zdąży na czas z budową. Zdążył, ale nie oznacza to, że problemy mieszkańców Sielc się zakończyły. Na nową drogę na razie mogą sobie co najwyżej... popatrzeć.

Ulica jest gotowa. Budimex uporał się z inwestycją i - choć wydawało się, że nie jest możliwe zakończenie prac do końca października, o czym pisaliśmy także w M6 - zdążył. Ale ulica nie może zostać udostępniona kierowcom, bo nie ma prądu do oświetlenia i sygnalizacji świetlnej. Ociąga się z kolei Innogy (dawny STOEN). Rzędy latarń i dwie sygnalizacje świetlne pozostają niepodłączone do prądu. Dlatego ulicy nie można zgłosić do odbiorów w powiatowym nadzorze budowlanym. Jednym z zaproponowanych terminów podłączenia jest podobno... połowa 2019 roku. Światłem w tunelu może być, że takiego scenariusza nie wyobrażają sobie w Zarządzie Miejskich Inwestycji Drogowych, zainteresowany szybszym rozwiązaniem jest też Budimex. Tymczasowo zasilanie ma być podprowadzone z innego źródła - jeśli wszystko się uda nowa ulica będzie oddana do użytku przed końcem roku.

Otwarcie ulicy poprawi komunikacyjną sytuację mieszkańców Sielc - osiedle podczas budowy było niemal odcięcie od świata. Poprawi się też dostęp do transportu publicznego - ZTM planuje skierować przez Czerniakowską-bis linię 168 (Spartańska – Witolin).

ZAGADKOWE KRADZIEŻE NA SADYBIE

Łupem złodziei padły systemy monitoringu mające z założenia chronić mieszkańców przed kradzieżami. Tylko w ostatnim czasie w ten sposób okradziono budynki Korczyńska 8 i Jaszowiecka 10.

W skali spółdzielni kradzieże i dewastacje kamer w windach to jeden z najczęściej powtarzających się aktów wandalizmu. Kulisy ostatnich kradzieży na Sadybie pokazują, że nie były to działania przypadkowe. Przy Korczyńskiej 8 w połowie listopada łupem złodziei padły urządzenia rejestrujące wraz z dyskami przechowującymi obraz z kamer. Tylko w tej nieruchomości szkodę oszacowano na 7200 zł. Tydzień później podobne zdarzenie miało miejsce przy Jaszowieckiej 10.

- Były to kradzieże z pomieszczeń w których znajdował się sprzęt do obsługi monitoringu. Żeby zmylić policję - tak nam się wydaje - włamano się też do piwnic. Tylko nic z nich nie skradziono - mówi zastępca kierownika osiedla Sadyba ds. eksploatacji Małgorzata Niemirska.

Oba budynki przechodziły niedawno remont. Wiąże się to z większym ruchem w budynku przypadkowych osób i częstszym pozostawianiem otwartych drzwi wejściowych. Spółdzielnia apeluje, aby w takiej sytuacji mieszkańcy szczególnie zwracali uwagę na obce osoby wchodzące do budynku.

- Wywiesiliśmy ogłoszenia na klatkach dla mieszkańców, aby byli bardziej czujni i zwracali uwagę na osoby trzecie - dodaje Małgorzata Niemirska.

Dochodzenie w sprawie prowadzi policja. Spółdzielnia zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela.

Budżet partycypacyjny po nowemu

Większa kwota, brak podziału na obszary w ramach dzielnic i późniejszy niż w latach poprzednich start - budżet obywatelski w Warszawie ma zyskać nowe oblicze. Na razie zakończyły się konsultacje społeczne.

Idea oddania w ręce mieszkańców decyzji o wydatkowaniu części budżetu Warszawy w ostatnim czasie poddawana była coraz głośniejszej krytyce. Spadało też zainteresowanie mieszkańców zarówno w zgłaszaniu projektów, jak i w głosowaniu. Dlatego stołeczny ratusz postanowił poprzedzić kolejną edycję solidnymi konsultacjami. Część modyfikacji wymuszają też zmiany w ustawach. I tak w miastach na prawach powiatu budżet obywatelski od 2020 roku będzie obowiązkowy i ma wynieść 0,5 proc. całego budżetu. W Warszawie oznacza to wzrost o 20 proc. do niemal 80 mln zł. Zniknie jednak podział dzielnic na obszary i pojawią się projekty ogólnomiejskie.

Ratusz proponuje też, aby każdy mieszkaniec miał do dyspozycji 15 głosów - 10 na projekty dzielnicowe i 5 na ogólnomiejskie. Co ciekawe, nie wykluczone, że pojawi się możliwość głosowania przeciw projektom. Tak więc głosy mogłyby być negatywne. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że sporo zgłaszanych pomysłów - a także zwycięskich projektów wywołuje protesty mieszkańców. Głos negatywny ma dać możliwość wyrażenia sprzeciwu i pełniejszy obraz tego, jak oceniany jest dany projekt. Aktualnie urząd miasta zakończył zbieranie opinii, które są analizowane. Docelowo powstanie raport z przeprowadzonych konsultacji społecznych. Ostateczna decyzja o nowym kształcie budżetu partycypacyjnego należy do Rady m. st. Warszawy.

Skutkiem planowanych zmian na pewno będzie też zmieniony harmonogram. W poprzednich latach przełom grudnia i stycznia przeznaczony był na zgłaszanie pomysłów. Teraz nie znamy jeszcze żadnych szczegółów.

JAKA WARSZAWA W PRZYSZŁOŚCI? MIASTO PYTA MIESZKAŃCÓW

Do 9 stycznia składać można wnioski do Studium zagospodarowania Warszawy, które nakreśli scenariusz przestrzennego rozwoju miasta. Opinię złożyć może każdy mieszkaniec.

Studium jest scenariuszem przestrzennego rozwoju miasta pisanym na dziesięciolecia. To sprzed 12 lat już mocno się zdezaktualizowało, a Warszawa mierzy się z nowymi wyzwaniami przestrzennymi, ekonomicznymi i demograficznymi. W dokumencie zostanie zapisane, ale także narysowane, jak miasto powinno się rozwijać przez najbliższe dziesięciolecia.

„Jeśli interesujesz się swoim miastem, chcesz wiedzieć, gdzie planuje się drogę, nowe domy, a gdzie park, włącz się w tworzenie nowego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy. Podziel się z nami opinią na temat miejsca i otoczenia, w którym żyjesz. W procesie tworzenia Studium ważna jest opinia każdego mieszkańca. Podzielcie się swoją wiedzą i wzmocnijcie proces projektowy składając wnioski" - zachęca stołeczny ratusz.

Nowe Studium powstanie za około 2,5 roku. To czas m. in. na sporządzenie koniecznych analiz, wariantowych koncepcji i różne uzgodnienia. Wniosek można złożyć osobiście w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m. st. Warszawy w kancelarii w pokoju 27 na parterze, albo przesłać pocztą (ul. Marszałkowska 77/79, 00-683 Warszawa, z dopiskiem „Wniosek do Studium"). Należy podać imię, nazwisko, adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Można też wypełnić ankietę zamieszczoną na stronie http://studium.geoankieta.pl. Konsultacje trwają do 9 stycznia 2019 r.

M.I.

Reklama

Zamiast się kłócić, pracujemy

Rozmowa z Iwoną Olszewską, Przewodniczącą Rady Osiedla Stegny Północ

M6: Skąd pomysł na zwołanie zebrania osiedlowego i w rezultacie wymianę większości członków Rady Osiedla wybranych w kwietniu?

Iwona Olszewska: Zawsze wiedziałam o złym funkcjonowaniu naszej administracji. Nie sposób tu mieszkać i nie wiedzieć. W czerwcu zostałam Przewodniczącą Rady Domu i ta wiedza się poszerzyła. W tym okresie po raz pierwszy znalazłam się na posiedzeniu Rady Osiedla. Przez kolejne pięć zebrań obserwowałam jej obrady. Zaskoczyło mnie nieprzygotowywanie do posiedzeń większości, brak pracy zespołowej, kłótnie, animozje, uszczypliwości. Na stronie internetowej są dostępne protokoły z obrad i świadczą o tym, że mówię prawdę. Założyłam grupę na Facebooku która zaczęła skupiać mieszkańców. Spośród nas zaczęły się wyłaniać osoby gotowe do podjęcia wyzwania stworzenia nowej Rady. Potrzebowaliśmy 330 podpisów by zwołać Zebranie Osiedlowe. Zebraliśmy ich znacznie więcej. Radę odwołano ilością ok. 80–85 proc. głosów spośród ponad dwustu zebranych. To wynik wiele mówiący o tym, jak ją postrzegano.

- **Czy po pięciu miesiącach można było obiektywnie ocenić pracę Rady Osiedla?**

- W skład odwołanej Rady wchodzili głównie wieloletni działacze. Owoce ich działalności nie są dla nich powodem do dumy. Znów odsyłam do protokołów z posiedzeń, w oparciu o nie można dokonać oceny. Liczy się skuteczność, nie liczba godzin i lat spędzanych bezproduktywnie w sali konferencyjnej. Nie do wiary ile godzin można debatować nad tym, co powinno sprawnemu zespołowi zająć kwadrans. Zmiany potrzebne były „na już", nie mogliśmy czekać do kwietnia.

- **Jest Pani piątą przewodniczącą Rady Osiedla od 2016 roku. Jednocześnie w ciągu kilkunastu miesięcy administracją kieruje już trzecia osoba. Co jest przyczyną braku stabilizacji w zarządzaniu i jak wpływa to na sytuację osiedla i mieszkańców?**

To nie byli kompetentni managerowie, więc dobrze że już tu nie pracują. Przewodniczące Rady Osiedla zmieniały się często, bo przewodniczenie grupie wieloletnich wypalonych działaczy nie było łatwym ani wdzięcznym zadaniem. Wojna podjazdowa z własną Przewodniczą – Grażyną Cabaj – była szokująca.

- **Jakie są plany nowej RO na najbliższe miesiące?**

- Nie kłócimy się. Nie zajmujemy się plotkami. Pracujemy. Chcemy zapobiec podwyżkom opłat mieszkaniowych, dążymy do poprawy jakości pracy administracji (konsekwencją niezadowolenia z jej funkcjonowania jest „zamrożenie" funduszu wynagrodzeń na rok 2019; póki nie zaczną pracować lepiej – podwyżek nie będzie). Inwentaryzowane są lokale użytkowe i pomieszczenia gospodarcze oraz lokale zajmowane przez aktualnych i byłych pracowników administracji, w tym gospodarzy domów. Musimy przeprowadzić pełną analizę ekonomiczno–finansową. Po latach braku dostępu do informacji przekażemy mieszkańcom rzetelną wiedzę o sprawach osiedla. Zbadamy wydatki na wodę techniczną oraz energię elektryczną pod kontem ich redukcji. Sprawdzimy koszty funkcjonowania administracji (sporządzane jest zestawienie wydatków na materiały biurowe i eksploatacyjne). Szukamy oszczędności i kontrolujemy gospodarność na każdym polu. Analizujemy możliwości podjęcia działań na rzecz regulacji statusu naszych gruntów. Śledzimy toczące się postępowanie sądowe o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z utraconego terenu przy ul. Batumi. Na dniach zajmiemy się zasadami segregacji śmieci by uniknąć wysokich kar które będą nam zagrażały po zmianach ustawodawstwa. Planujemy działania na rzecz podniesienia bezpieczeństwa na osiedlu. Przywróciliśmy punkt policyjny przy ul. Soczi, analizujemy możliwości i koszty montażu monitoringu i szlabanów. Planujemy działania społeczno–kulturalne, o które jak dotąd nie dbała żadna z Rad. Dla nas są istotne.

- **Rada Osiedla uznała, że nie będą remontowane tereny ogólnoosiedlowe, gdyż formalnie nie należą do osiedla. Kwestia uregulowania stanu prawnego ciągnie się już blisko pół wieku - pisała o tym ostatnio w M6 Pani poprzedniczka Grażyna Cabaj. Czy nie boicie się Państwo, że mieszkańcy bardziej stracą niż zyskają na tej decyzji? Stan ulic, chodników czy parkingów pogorszy się, spadnie jakość życia mieszkańców**...

- Dementuję. Tereny ogólnoosiedlowe będą remontowane w zakresie koniecznym dla bezpieczeństwa i utrzymania komfortu życia mieszkańców na dotychczasowym poziomie. Prawie cały teren naszego osiedla objęty jest roszczeniami. Nie wiemy czy w sądzie nie toczą się sprawy o zwrot kolejnych działek, bo miasto nas o tym nie poinformowało gdy ubiegano się o zwrot działki przy Batumi. Nowa ustawa nie obejmie nas, bo polegała na przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. My użytkowania wieczystego nie mamy. Mamy umowę dzierżawy gruntów od miasta zawartą na bardzo niekorzystnych warunkach. Można ją nam wypowiedzieć w każdej chwili, więc jaki jest sens czynienia inwestycji ponad te o których wspomniałam? Na przykładzie utraconej działki przy ul. Batumi wiemy, że Zarząd nie zawraca sobie głowy występowaniem do nowych właścicieli o zwrot poniesionych przez nas nakładów (do dziś nie wystąpiono o zwrot kosztów uzbrojenia terenu przy ul. Batumi).

fot. Apetyt na Aktywność

Ćwiczenia dla seniorów w pawilonie przy Soczi 6.

Czarne chmury nad Apetytem na Aktywność

To był kolejny udany rok dla stowarzyszenia działającego na Stegnach. Z oferty Apetytu na Aktywność skorzystało w tym roku ponad 250 osób. Niestety, pod znakiem zapytania stoi przyszłość prowadzonej od 2010 roku działalności, gdyż Rada Osiedla Stegny Północ nie przedłużyła umowy na korzystanie z lokalu w pawilonie przy Soczi 6. W lokalu regularnie odbywają się zajęcia na siłowni – jest to gimnastyka wzmacniająco-zdrowotna na przyrządach. Zajęcia odbywają się codzienne oprócz środy w pięciu grupach. W zajęciach uczestniczą głównie seniorki 70+, a nawet 80+.

Swój apetyt na aktywność sympatycy stowarzyszenia zaspokajają także podróżując. Wycieczki to bowiem znak firmowy stowarzyszenia. We wrześniu odbyliśmy ciekawą wycieczkę autokarową do Kotliny Kłodzkiej z wypadem do czeskiego Javornika. Wędrowaliśmy po szczytach Gór Stołowych, zwiedziliśmy kopalnię złota, uzdrowiska, zamki i pałace oraz wiele uroczych zakątków Dolnego Śląska. W listopadzie zorganizowaliśmy krótką wyprawę do Jerozolimy, Betlejem i Tel Avivu. Obejrzeliśmy też ciekawą wystawę miniatur przedwojennych pałaców Warszawy.

„Mikołajki" dzieci spędziły na rodzinnej wycieczce autokarowej na ranczo w Kampinosie, z przejażdżką po lesie na kucykach, obserwowaniu pokazów umiejętności jeździeckich, wykonaniu ozdób choinkowych, ogniskiem z pieczeniem kiełbasek i upominkami od św. Mikołaja, sfinansowane ze środków Stowarzyszenia. Na koniec roku pozyskaliśmy bilety do teatru w bardzo atrakcyjnych cenach. Nadal prowadzimy też wolontariat.

W sprawie lokalu Stowarzyszenie liczy na ostateczne rozsądne decyzje Rady Osiedla, które umożliwiłyby seniorkom dalsze uczestnictwo w zajęciach prozdrowotnych. Rada Osiedla powinna działać na rzecz mieszkańców i popierać działalność, dzięki której osoby starsze oprócz ćwiczeń na siłowni, znajdują pomoc, przyjaźń i wsparcie.

Elżbieta Wróblewska, Apetyt na Aktywność

KORZENIE MOKOTOWA: DAWNE ROZRYWKI MIESZKAŃCÓW

„SZALALA, ZABAWA TRWA". O ZABAWACH, TAŃCACH NA DOLNYM MOKOTOWIE

„Balowano w Oazie na Wierzbowej, w Adrii na Moniuszki, Paradisie i Cafe Clubie przy Nowym Świecie. W przedwojennej Warszawie w Sylwestra bawili się wszyscy. Bogaci i biedni. W hotelu Rzymskim, w Bristolu i Europejskim lały się strumienie szampana, w tancbudach na Czerniakowie, Woli i Powiślu zabawę umilały mocniejsze lokalne trunki" - wyjaśniał Jerzy S. Majewski komentując sylwestrowe zdjęcia międzywojennej Warszawy na portalu Gazety Wyborczej. Ta niezapomniana, noc zbliża się wielkimi krokami, ale przecież powitanie Nowego Roku, niezależnie od tego, czy działo się to dawniej, czy obecnie, nie było jedyną okazją do organizowania hucznych imprez. Tych, zwłaszcza na Dolnym Mokotowie, zabraknąć nie mogło, tym bardziej, że ta część miasta w przeszłości była swoistym zagłębiem rozrywkowo-rekreacyjnym Warszawy.

O tym, że dawniej bawiono się tu praktycznie przez cały rok informuje nas Stanisław Grzesiuk, jeden z najbardziej zasłużonych twórców kultury warszawskiej ulicy. W książce „Boso, ale w ostrogach" czytamy: „Wiedzieliśmy tylko, że od października do maja każdej niedzieli Towarzystwo urządzało potańcówki w sali przy ul. Czerniakowskiej - na Podrapciu, a latem w parku Sieleckim". Wyjaśnijmy, że owe „Towarzystwo", to tzw. „Przyjaciele" - Towarzystwo Przyjaciół Belwederu, Czerniakowa, Sielc i Siekierek, a Podrapeć, to jedna z funkcjonujących w gwarze Czerniakowa nazw odnoszących się do przedwojennego podziału dzielnicy. Dziś byłby to rejon zbiegu ulic Czerniakowskiej i Nowosieleckiej. Przed wojną znajdowała się tu słynna na całym Dolnym Mokotowie opisywana przez Grzesiuka tancbuda, gdzie spotykała się okoliczna młodzież, a zabawy rządziły się niepisanym prawem i biada temu kto nieświadomie się do niego nie stosował. Orkiestra grała na harmonii, saksofonie, skrzypcach i perkusji. Nie było par, więc każdy chłopak mógł tańczyć z każdą dziewczyną. Ponieważ kobiet było mniej niż mężczyzn, odbijanie partnerki w czasie tańca było normalną rzeczą. „Poza tym zasadą jest oddawanie partnerki, jeśli ktoś ją odklepuje. Nie oddasz - możesz być pewien, że będzie awantura" - wyjaśniał Grzesiuk.

Oprócz wspomnianego Podrapcia były jeszcze Szmuklerze (parzysta strona ul. Czerniakowskiej, od Bartyckiej po okolice obecnej Gagarina), Toporki (przekorna nazwa Siekierek) i Wójtówka. „Stasiek za swoją „parafię" zawsze będzie uznawał Wójtówkę. Jeśli ktoś nie zastanie go w domu, najpierw będzie szukał go właśnie na winklu, przy skrzyżowaniu Chełmskiej i Czerniakowskiej" - czytamy w książce Bartosza Janiszewskiego „Grzesiuk. Król życia". To właśnie tu przed wojną znajdowała jedna z najbardziej odpychających i odrażających okolicznych knajp, której właściciela nazywano Bandytą. Kieliszków nie było, więc wódkę, piło się w szklankach, zagryzało kiełbasą, ogórkiem kwaszonym i chlebem. „Była to knajpa ostatniej kategorii; gdyby kategorii było dwadzieścia, to ta byłaby knajpą dwudziestej kategorii. Kilka brudnych stolików i popsutych krzeseł, jeden stolik z boku osłonięty czymś, co nazywało się kotarą. Za bufetem gruby właściciel z gębą, za którą można było dać bez wyroku dziesięć lat więzienia" - opisuje spelunkę Stanisław Grzesiuk.

Przenieśmy się teraz na pobliskie Sielce. Po zakończeniu ostatniej wojny wraz z parkiem wielkiego księcia Konstantego wydawały się one ostatnim przyczółkiem miasta - na początku XX w. jeszcze wyjątkowo malowniczym i majestatycznym. Park wtedy kończył się sadem owocowym, rosło w nim pełno drzew morwowych, hodowano jedwabniki i wyrabiano surowy jedwab, a urok tego miejsca podkreślały malowniczo i leniwie rozlewające się stawy, po których warszawiacy z ochotą pływali w niedzielę na łódkach. W latach międzywojennych dawny ogród księcia Konstantego utracił piękno zmieniając się w rodzaj niewielkiego dzielnicowego lunaparku. „Główną atrakcją parku jest „deptak", to znaczy sala tańca. Deski pod gołym niebem, ogrodzone niewysokim parkanem - płatne piętnaście groszy od pary za jeden taniec" - czytamy w „Boso, ale w ostrogach". To samo miejsce ocalił od zapomnienia Jerzy Kasprzak w książce „Ferajna z herbowej ulicy". „Kawalerka grupowała się wokół wielkiego parkietu okolonego drewnianymi poręczami z orkiestrą na niewielkim podium, zachęcającymi do tańca skocznymi oberkami i sentymentalnymi tangami" - czytamy we wspomnieniach. Oprócz tanecznych szaleństw, w parku kręciła się karuzela, rozgrywano mecze piłki nożnej, a po stawach, jak dawniej można było pływać łodziami i kajakami.

Moc podobnych atrakcji i wrażeń czekała na przyjezdnych w położonym nieopodal rozrywkowym parku zwanym Promenadą. „W nim weranda i restauracja, gdzie co wieczór, a właściwie co noc zjeżdżali się różni utracjusze na zabawę i pijaństwo. Prym wiedli rosyjscy oficerowie i tak zwana pozłacana młodzież. Tracono tam duże pieniądze, po prostu wyrzucano je z kieszeni w błoto. Wyzysk w takich restauracjach był ogromny, z każdego starano się wycisnąć ostatnią kopiejkę. Później, około 1910 r., w Promenadzie były urządzane różne zabawy przez panów Junga i Nasfetera, późniejszego producenta filmowego" - czytamy we wspomnieniach Józefa Galewskiego w książce „Warszawa zapamiętana". Jedną z wątpliwych rozrywek, na pewno nie dla eleganckiej publiczności, były organizowane tu na początku XX w. walki kobiet. W późniejszych latach park rozrósł się. „Przybyło estrad, a na nich odbywały się rozmaite przedstawienia - od tych o charakterze cyrkowym po pokazy muzyczne i przedstawienia teatralne" - pisał Jerzy S. Majewski w cyklu Warszawa Nieodbudowana. Najciekawszym obiektem w parku był budynek Teatru Ludowego. Wystawiano w nim sztuki niewymagające dużych nakładów finansowych. Premiery, niekiedy bardzo długie, co zupełnie nie przeszkadzało gościom, odbywały się w sobotnie wieczory, powtórki grane były dwukrotnie w niedzielę. Ogród Rozrywki w Promenadzie został założony w latach 40. XIX w. w dolnej części dawnej posiadłości Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. Był jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc ogrodowo-rozrywkowych Warszawy i w takiej formie funkcjonował do lat 20. XX w. Śladów przeszłości tego miejsca trzeba by poszukiwać między ulicami Belwederską, Promenadą, podnóżem skarpy i tyłami domów przy ul. Grottgera.

Oprócz Promenady była jeszcze Andrzejówka, Łukaszówka, Nowa Konkurencja, Ogród Miriama, Marceli, wylicza Bogdan Pokropiński w publikacji poświęconej Kolei Wilanowskiej. „Jednem z ulubionych miejsc letnich wycieczek dla śmietanki Warszawskiego towarzystwa, jest willa Marcelin, położona w odległości wiorsty za Rogatką Belwederską, na drodze do Willanowa (…) Od lat trzech istnieje w Marcelinie przez miesiące letnie restauracya pierwszorzędna, pod kierunkiem samego właściciela zostająca. Szczególnem wzięciem cieszą się Marcelińskie szparagi" czytamy w „Przewodniku po Warszawie i jéj okolicach na rok 1873/74". Smacznie, choć może nie aż tak wykwintnie można było zjeść w pobliskim Czerniakowie. Vis a vis kościoła stała karczma. W dzień majowego odpustu na cześć św. Bonifacego przeżywała prawdziwe oblężenie. Potrawy i napoje sprzedawano więc bezpośrednio z powozów. Wokół kościoła stawiano kramy, gdzie można było zaopatrzyć się we wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Były słodkości różnego rodzaju, malowane żołnierzyki, medaliki, paciorki i inne odpustowe pamiątki. Magdalena Herman, na stronie internetowej Muzeum Pałacu Króla Jana III, w artykule na temat odpustu w Czerniakowie pisze, że majowe wycieczki do podwarszawskiej wsi nie były podyktowane jedynie pobożnością warszawiaków. Zdaniem autorki była to również wspaniała okazja do lansowania najmodniejszych strojów. Te z pewnością przydadzą się podczas nadchodzącej zabawy sylwestrowej. Do siego roku!

Hubert Habrat - licencjonowany przewodnik po Warszawie

Z ŁOKCIAMI NA PARAPECIE. NOTUJE HELENA KOWALIK

Odkurzanie pamięci

Zniknęły z klatek schodowych zaproszenia do konkursu wspomnień, wywieszone tam latem przez administrację osiedla. Termin składania prac minął. Niestety, plon prezentuje się bardzo ubogo: nadeszły zaledwie trzy prace. Cała nadzieja w osiedlowych szkołach, do których również skierowano apel. Chodziło w nim o to, aby uczniowie w ramach pracy domowej przepytali o życie na osiedlu swoich dziadków, rodziców.

Zostało jeszcze trochę czasu do zamknięcia szkolnego konkursu. Póki co, spójrzmy, co najbardziej utkwiło w pamięci autorów nadesłanych prac.

Pani Lidia z ul. Egejskiej wspomina swoją niegdysiejszą niecierpliwość w dopytywaniu kolegi z pracy, który zawiadywał listą przydziałów lokali na Stegnach Południe, na jakim etapie jest budowa jej bloku. „Kiedy wreszcie wręczono mi klucze do mieszkania, przed otwarciem mieszkania mocno je wycałowałam, tuliłam się do nich, płakałam i z tych emocji o mało co, nie urodziłam na progu". Pani Halina z ul. Kartaginy pamięta, że kiedy wreszcie nadszedł ten szczęśliwy dzień - na klucze czekała 11 lat - nie zważała na wertepy wokół bloku. Choć wyjście na spacer z pociechą w wózku wymagało wielkiej ekwilibrystyki na ścieżkach wydeptanych w gruzowisku. „Na którymś spacerze - wspomina - od tego wykręcania złamała mi się rączka od wózka".

Nikt nie oczekiwał, że przed zasiedleniem domu, zrobią swoje ogrodnicy, urządzając zieleńce, kwietniki. „Ogródki przed domami sami urządzaliśmy" - pisze pani Lidia. I dalej: „Mój zrobiony z sąsiadką był tak piękny, że został uwieczniony na zdjęciu w tygodniku Kobieta i Życie". Przed blokiem sadzono kwiatki, a dalej, za ulicą Śródziemnomorską na terenach wówczas niczyich, kto mógł, kopał grzędę do wysiania pietruszki, czy marchewki. Ziemia kryła mnóstwo kamieni i perzu, wodę trzeba było nosić ze swego mieszkania, ale jaką radość dawały zbiory! Zwłaszcza, że w pobliżu nie otwarto żadnego warzywniaka.

„Trzeba było sobie jakoś radzić" - konkluduje autorka innej pracy konkursowej. Ta konstatacja przewija się we wszystkich wspomnieniach. A że autorkami są kobiety, między wierszami można wyczytać dumę z własnej operatywności. - Traktowaliśmy to nasze miejsce jako własne gniazdo - pisze jedna z pierwszych osadniczek - sadziliśmy drzewka, przesuwaliśmy niefortunnie ulokowane śmietniki, aż dziw, jak łatwo było wtedy się skrzyknąć do pracy społecznej. Kwitła pomoc sąsiedzka. Niezbędna przy odbieraniu dziecka z przedszkola, gdy matka musiała iść do kolejki. W mieszkaniach było wiele niedoróbek, w pierwszy latach ich użytkowania ciągle zdarzały się awarie. Do grubszych trzeba było wołać nierychliwego fachowca z działu technicznego administracji. Od drobnych spraw był sąsiad złota rączka. Choćby taka sprawa - kapanie z zakręconego kranu. Na osiedlu zamontowano eksperymentalny typ baterii z nietypowymi uszczelkami. W sklepach takich nie było. Trzeba było je wykrawać z dętek do roweru i odpowiednio sklejać.

Nie było rozrywek organizowanych dziś w klubie seniorów, choć do wielu mieszkań sprowadzili się też rodzice, a nawet dziadkowie głównych lokatorów. Dla administracji osiedla problem ludzi starych nie istniał, od tego była opieka społeczna. Obowiązywał kurs na młodych. Dla kobiet na urlopie macierzyńskim spółdzielnia urządzała bezpłatnie różne kursy. Pani Lidia wspomina, że zrobiła kursy kroju i szycia, makramy, kosmetyczny i języka hiszpańskiego. A z uczestniczkami tych szkoleń przyjaźni się do dziś. Czas spowolnił ich ruchy, naturalną koleją rzeczy ubyło rodzinnych obowiązków. Zamiast na kursy, umawiają się spacery po osiedlu. Jest gdzie chodzić. „Nasza rodzina z Francji stwierdziła, że na Stegnach muszą mieszkać bardzo bogaci ludzie, bo jest tu mnóstwo drzew, zieleni i kwiatów, a we Francji taka ilość zieleni zdarza się tylko w bogatych dzielnicach" - zauważa autorka pracy konkursowej.

—

Jaka szkoda, że nawet perspektywa nagrody pieniężnej nie zmobilizowała stegnian do udziału w konkursie. Co mogło być przyczyną? Syndrom ciężkiej ręki do pisania? Niewiara, że własne przeżycia mogą kogoś zainteresować?

Ludzie chętnie wspominają swoją młodość - im dalej im w lata, tym częściej. Ileż ja sama nasłuchałam się takich historii w czasie spaceru z psem. Choćby dzieje 9-letniego oczekiwania na mieszkanie właścicielki czarnego jak noc mieszańca Kajtka.

Pierwsze podanie pani Eleonora złożyła w 1964 roku. Wypełniła odpowiedni kwestionariusz, z którego wynikało, ze mieszka przy ulicy Górnośląskiej z mężem i 6-letnią córką we wspólnym pokoju razem z siostrą męża i jej bratem. Szwagierka wychodzi za mąż, narzeczony spod Radomia, sprowadzi się do małżonki. Spółdzielnia odpowiedziała, że dołoży starań. I przez 3 lata była cisza. Pani Eleonora z powodu ciasnoty wyprowadziła się do drewniaka w Magdalence, „z dziurami w ścianie jak pięść". Pocieszała się, że jest już na liście członków oczekujących. Spodziewany termin wręczenia kluczy - jesień 1972.

Ale w 1972 roku spółdzielnia zawiadomiła o przesunięciu na listę warunkową. „Decyzję motywuje się tym, że z ogólnej liczby 1800 mieszkań wybudowanych przez spółdzielnię w roku bieżącym, 1200 trzeba oddać na potrzeby miasta". Wówczas pani Eleonora napisała list do I sekretarza KC, Edwarda Gierka. Że urodziła się w Będzinie, w rodzinie górniczej i to nauczyło ją twardo chodzić po ziemi. Ale takiego poniewierania człowiekiem, jak w „Energetyce", nie jest w stanie wytrzymać... Wiadomość o przyznaniu m-4 przyszła trzy miesiące później. I od tamtej pory pani Eleonora nie da powiedzieć na towarzysza Gierka złego słowa.

Taka to historia, dziś niepoprawna politycznie. Ale prawdziwa. Szkoda, że nie będzie zapisana w annałach. Tylko od nas, pierwszych osadników na osiedlu zależy, czy uchronimy ją od wpadnięcia w czarną dziurę. Nie ma co liczyć na wdzięczną pamięć młodych. Jeśli za pół wieku znów narodzi się pomysł zrobienia albumu o naszych Stegnach, oni będą wspominać całkiem inne historie. Może np. ktoś dopisze dalszy ciąg tego listu, przyczepionego dziś do pnia drzewa w pobliżu szkoły integracyjnej. Jakaś Monika zwraca się do Bartka „samotnego taty uroczej 3-latki". Napisała: „Przypadkowo się poznaliśmy, a teraz los chce, żebym cię szukała. Wiem, że mieszkasz w okolicy, odezwij się". I jest podany adres e-mailowy.

Helena Kowalik - dziennikarka i reportażystka, autorka 13 książek i setek reportaży. Mieszkanka Stegien z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

Nowy złodziejski trik: „na perfumy"

Uwaga na złodziei - mają nowy „patent". I znowu na celownik obrali zwłaszcza osoby starsze i samotne. Metoda na wnuczka czy na policjanta stały się na tyle znane, że przestępcy musieli wymyślić coś nowego. I wymyślili. Teraz próbują okradać mieszkania metodą „na perfumy".

Jak wygląda to w praktyce? Do drzwi puka elegancko ubrany mężczyzna, którego wygląd nie budzi żadnych obaw. Oferuje perfumy i daje do powąchania flakon lub psika nim w kierunku ofiary. Kto powącha, ten zasypia, bo to nie perfumy a środek usypiający. Wówczas rzekomy sprzedawca plądruje mieszkanie.

Dlatego policja ostrzega, żeby nie wpuszczać nikogo nieznajomego. Ponadto, mimo wielu zabezpieczeń w blokach i na klatkach warto zawsze zamykać drzwi swoich mieszkań na klucz. Mimo szerokich akcji informacyjnych i działaniom policji, liczba tego typu przestępstw nie spada. W 2017 roku roku w Polsce oszukano ponad 2000 starszych osób na sumę około 30 milionów złotych.

ZIELONYM DO GÓRY

Gwiazda betlejemska w każdym domu, czyli o roślinach doniczkowych

Zimą w naszych ogrodach dzieje się znacznie mniej niż w okresie letnim, ogrody odpoczywają. To dobry moment, aby podjąć temat roślin doniczkowych, który jest tematem aktualnym przez cały rok, dla wszystkich, nie tylko dla posiadaczy ogródków. Nie znam domu w którym nie ma chociażby jednej rośliny doniczkowej.

Rośliny doniczkowe znajdujące się w naszych domach to rośliny trwałe - wieloletnie, które w polskich warunkach klimatycznych nie przetrwałyby zimy na zewnątrz. Jest to umowna nazwa roślin uprawianych w doniczkach, pojemnikach, czy skrzynkach w naszych domach w szklarniach, oranżeriach lub palmiarniach. To rośliny sprowadzone z cieplejszego klimatu, gdzie zazwyczaj rosną w gruncie. W większości są roślinami ozdobnymi z liści.

Aby były ozdobą naszych mieszkań powinny mieć odpowiednie warunki: temperatura, woda, światło. Te trzy warunki muszą być zrównoważone. Jeśli np. jest mniej światła, co zdarza się zimą, należy zmniejszyć podlewanie i obniżyć temperaturę w pomieszczeniu w którym znajdują się rośliny. Najlepiej będą czuły się w warunkach zbliżonych do warunków naturalnych. Rośliny znajdujące się w pomieszczeniach zamkniętych nie są narażone na zmienne warunki pogodowe, mogą więc mieć stworzone warunki podobne do naturalnych.

Rozwój turystyki przyczynił się do wzrostu liczby różnorodnych roślin doniczkowych w naszych domach. W tej chwili jest to największa grupa roślin ozdobnych. Kiedyś dominowały trzykrotki, które teraz rzadko można spotkać w domach, czy „paprotki". Popularną rośliną doniczkową było też chlorophytum - zielistek. Okres świetności chlorophytum jako rośliny doniczkowej minął, natomiast stał się on popularny jako roślina rabatowa. Dzisiaj zielistek sadzony latem na rabatach lub w skrzynkach pięknie wygląda obok kwitnących pelargonii czy begonii. Pelargonie na zimę możemy przenieść na okno i jeszcze przez kilka miesięcy będziemy cieszyć się kwitnącą rośliną „doniczkową", a chlorophytum postawione na parapecie czy powieszone na ścianie może wiosną wrócić na rabatę lub na balkon. Mamy też kwitnące rośliny doniczkowe np. storczyki (kiedyś sprowadzane z Tajlandii dzisiaj hodowane w Polsce), kalanchoe, cyklameny - fiołki alpejskie. Fiołki alpejskie – cyklameny, popularne rośliny doniczkowe, są roślinami cebulkowymi, które w naszych warunkach klimatycznych możemy uprawiać również w gruncie.

Jak widzimy granica pomiędzy roślinami doniczkowymi a gruntowymi jest cienka. W doniczkach w domach czy cieplarniach mamy również rośliny, które w naturalnych warunkach są drzewami: palmy, draceny, figowce, araukarie czy coraz częściej spotykane w naszych domach drzewka oliwne lub liście laurowe. Za rośliny doniczkowe możemy również uważać bonsai – karłowate sztucznie zniekształcone drzewa hodowane w doniczkach.

W ostatnich latach popularne stały się poinsettie (euforbie). To wilczomlecze zwane też gwiazdą betlejemską, gdyż specjalnie hodowane są na Boże Narodzenie - ich przebarwiające się na czerwono czy kremowo liście są ozdobą naszego świątecznego stołu. Trzeba pamiętać że „gwiazdy betlejemskie" jak wszystkie wilczomlecze są roślinami trującymi i spożycie nawet małej ilość soku ze złamanej łodygi czy liści, może spowodować dolegliwości żołądkowe, szczególnie u dzieci. Spośród wielu roślin doniczkowych są też rośliny lecznicze. Galaretowata część liści aloesu jest środkiem na owrzodzenia; geranium tzw. anginka, niegdyś stojące na każdym oknie, zapobiega z kolei przeziębieniom.

Dawniej, gdy urodziła się córka sadzono w domu mirtę (mirt). Z zielonych gałązek mirty robiono wianuszki dla dziewczynek przystępujących do pierwszej komunii, jak również dla panny młodej do ślubu. Teraz rzadko można spotkać rosnącą w domu mirtę, minęła też moda na takie wianuszki.

Rośliny w domu stwarzają lepszy klimat, pochłaniają dwutlenek węgla, a zielony kolor wpływa pozytywnie na nasze samopoczucie. Jednak nie należy przesadzać z ich ilością w pomieszczeniach domowych, szczególnie w pokoju w którym śpimy. Rośliny oddychają, pobierają tlen i mogą być dla nas konkurencją w zużyciu tlenu.

Ogrodnik Ewa

ELM: SADYBIAKOS MISTRZEM. AWANS FURJI

Zakończył się kolejny sezon międzyosiedlowych rozgrywek w piłkę nożną. Po raz pierwszy Energetyczna Liga Mistrzów odbywała się według nowej formuły podziału na dwie ligi. Mistrzem została drużyna Sadybiakos, zaś zwycięzcą drugiej ligi i tym samym awans do „ekstraklasy" przypadł debiutantom z osiedla Idzikowskiego - Furji.

W barażu o miejsce wśród najlepszych zmierzyły się Galacticos - przedostatnia drużyna I ligi, z X-Men United - drugim zespołem II ligi. Lepszymi okazali się Galacticos. Spadkowiczem z pierwszej ligi została drużyna Są Gorsi.

Dwie ligi to także dwie klasyfikacje strzelców i najlepszych zawodników, tzw. MVP. I tak w I lidze królem strzelców został Maciej Waleriański z Sadyby, zdobywca 40 bramek. Za nim uplasowali się Bartek Gwóźdź z Sadybiakosu i Krzysztof Wojciechowski z Naszego Podwórka Stegny Południe (odpowiednio 38 i 34 trafienia). W klasyfikacji MVP największe uznanie zyskał Piotr Rudaś z Sadyby, na podium uplasowali się też Mariusz Stępień z Są Gorsi i Tomasz Łokietek z Sadybianki. Z kolei w II lidze podium strzelców stanowią Łukasz Filipek (41 bramek; 07 Do Przerwy), Dominik Piwowarczyk i Przemek Puzewicz (39 i 27 bramek, obaj Furja). MVP został Kuba Biernacki z 07 Do Przerwy.

Uroczyste zakończenie sezonu, które w tym roku odbyło się 14 grudnia, zorganizowano w Ośrodku Edukacji Kulturalnej „Sadyba", Była to nie tylko okazja do wręczenia nagród dla najlepszych, ale również spotkania zawodników ze sponsorami, którymi niemal od początku, czyli od 2014 roku są Zarząd oraz osiedla Stegny Południe i Idzikowskiego. Część nagród przekazano na leczenie 6-letniej Kai - córki jednego z zawodników.

Jubileuszowa, dziesiąta runda ELM rozpocznie się w marcu 2019 roku. Zainteresowani mogą zgłaszać się do organizatorów. Mile widziane są całe drużyny, jak i pojedynczy zawodnicy, którzy chcieliby dołączyć do już grających, jak i zgłaszać nowe drużyny.

Kontakt e-mail: energetycznaLM@wp.pl, lub facebook.com/EnergetycznaLM.

	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
I liga				
1.	Sadybiakos	15	34	122-66
2.	Nasze Podwórko	15	31	156-85
3.	Sadyba	15	28	141-95
4.	Sadybianka	15	14	78-108
5.	FC Galacticos	15	14	76-116
6.	Są Gorsi	15	10	92-194
II liga				
1.	Furja	15	39	144-66
2.	X-Men United	15	31	118-68
3.	07 Do Przerwy	15	28	111-100
4.	Park Ekipa	15	14	58-90
5	Idzik 303	15	10	80-140
6.	Administracja-M6	15	9	51-98

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Kupię bezpośrednio mieszkanie 3-4 pokoje z balkonem na Stegnach lub Sadybie, dwustronne, zaciszne i niezadłużone, grunt uregulowany. Tel. 500 680 606.

KUPIĘ mieszkanie - zniszczone, do remontu, zadłużone itp. Tel. 514 959 33

Wynajmę 3 lub 4 pokojowe mieszkanie do remontu, długoterminowo. Tel. 505 766 966.

Zamienię na mniejsze 52 mkw, 3 pokoje, niski blok, ul. Jaszowiecka. Tel. 605 95 44 10.

Zamienię działkę 1250 mkw, 50 km od Sadyby z domem murowanym, wszystkie media. Rezerwat przyrody Świder, na mieszkanie na Sadybie. Tel. 502 214 663.

Sprzedam miejsce garażowe w budynku Egejska 15. Tel. 501 244 560.

CHCESZ WYNAJĄĆ MIESZKANIE LUB POKÓJ? Zajmę się wszystkim: przygotowaniem lokalu, zrobieniem zdjęć, zamieszczeniem ogłoszenia w prasie i internecie, znalezieniem najemcy odpowiadającego Twoim oczekiwaniom, przygotowaniem umowy. Tel. 578 833 477.

USŁUGI REMONTOWE

Hydraulika, gaz. Zenek. Tel. 691 718 300.

Mgr sztuki inż. architekt wnętrz z dużym doświadczeniem. Kompleksowe projekty wnętrz mieszkań, domów i willi. Profesjonalne porady i konsultacje. Tel. 506 450 232.

Profesjonalna porada w zakresie architektury wnętrz w przystępnej cenie. Tel. 603 670 298.

A-Z remonty. Osobiście, solidnie, TANIO! Cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, glazura, terakota, hydraulika, elektryka. Tel. 793 97 44 81.

Usługi remontowe i wykończeniowe: glazura, terakota, malowanie, gładź, hydraulika, elektryka, szafy wnękowe, meble kuchenne, panele. Solidnie. Tel. 534 171 786.

Usługi remontowe, glazura, terakota, hydraulika, kompleksowo. Tel. 602 378 608.

Profesjonalne pranie dywanów i tapicerki meblowej odkurzaczem piorącym Karcher. Tanio i solidnie. Ceny promocyjne od 5 do 8 zł za mkw. Tel. 577 305 175.

Wynajem odkurzacza piorącego Karcher Puzzi. Cena promocyjna tylko 48 zł za dobę. Gratis 100 g profesjonalnego proszku do prania dywanów. Darmowa dostawa. Tel. 577 305 175.

Złota rączka. Staszek, tel. 572 791 355. Usuwanie usterek: hydraulicznych (w tym udrażnianie), elektrycz. i inne prace techniczne.

Adam, złota rączka. Szybko, tanio, solidnie. Referencje. Wszystko co może się zepsuć można naprawić. Kran, gniazdko, drzwiczki, żelazko. Dojazd i wycena gratis, drobne prace od ręki. Tel. 886 138 679.

ZŁOTA RĄCZKA - drobne usługi i pomoc sąsiedzka, naprawy, wymiany, montaże, hydraulika, elektryka, elektryka, ślusarskie... Zadzwoń, zapytaj, na pewno pomogę. Tel. 508 27 67 68.

Usługi hydrauliczne - pełen zakres. Uprawnienia gazowe. Tel. 883 699 907.

ELEKTRYK. Tel. 503 563 035. Szeroki zakres, solidnie, terminowo. Monitoring, alarmy, projekty. Usterki, awarie, nowe instalacje.

Cyklinowanie parkietu, bezpyłowo. Układanie. Profesjonalnie z gwarancją. Tel. 601 347 318.

Naprawa, serwis, regulacja okien. Wymiana uszczelek. Montaż nawiewników, żaluzji, rolet, moskitier, plis, zabezpieczeń do okien, ul. Kozłowskiej 1. Tel. 22 296 06 96.

Okien naprawa, serwis, regulacja doszczelnienie, wymiana uszkodzonych części, serwis pogwarancyjny. Każdy typ i rodzaj okien. Tel. 502 431 461.

Zakład Tapicerski z wieloletnim doświadczeniem poleca swoje usługi, tel. 22 842 94 02, 502 250 803.

Żaluzje, rolety, plisy, moskitiery. Profesjonalnie, z gwarancją. Tel. 501 572 800.

EDUKACJA

General and Business English with an experienced British native speaker teacher. Conversations and exams. Adults only please. Call 517 457 625.

Angielski u doświadczonej nauczycielki - dzieci powyżej 10 lat, młodzież, studenci. Niedrogo. Tel. 888 751 452.

ANGIELSKI u doświadczonej nauczycielki na różnych poziomach zaawansowania - dzieci, młodzież, dorośli. Własne materiały. Z dojazdem lub bez. Tel. 507 748 146 lub 690 926 960.

Indywidualne lekcje języka angielskiego dla dzieci do 14 lat. Mówimy po angielsku od razu, bez względu na zakres słownictwa. Pierwsza lekcja gratis! Ceny od 35 zł. Małgorzata. Tel. 531 99 89 44.

Niemiecki z nauczycielem: szkoła podst., gimnazjum, liceum, technikum, korepetycjeniemiecki@onet.eu.

Młoda i miła nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. Zapraszam do kontaktu mailowego szelwina@wp.pl lub tel. 663 329 438.

Chemia - korepetycje. Tel. 603 229 866.

ZDROWIE I URODA

FRYZJERKI - Hania i Agnieszka z ul. Konstancińskiej zapraszają do nowo otwartego Salonu „Pod Włos" na ul. Sobieskiego 60.

Zadbaj o siebie. Dietoterapia, analiza składu ciała, indywidualny plan żywieniowy. Tel. 691 311 680.

Boli Cię kręgosłup, kolana? Myślisz, że w Twoim wieku już nic nie da się zrobić? Przyjdź do nas, na gimnastykę Małgosi z seniorami. Odżyjesz w przyjaznym towarzystwie. Szkoła Integracyjna ul. Bonifacego 10. tel. 694 558 700.

Profesjonalnie - kosmetyka lecznicza, manicure i pedicure zwykły/hybrydowy, pedicure leczniczy. Wszystkie narzędzia są sterylizowane. Sadyba, Bernardyńska 5. Tel. 660 774 475.

Podolog. Leczniczy pedicure w domu klienta. Opracowanie paznokci, usuwanie zrogowaceń, odcisków, modzeli, nagniotków, popękane pięty, wrastające paznokcie. Tel. 602 318 066.

Psychoterapia, tel. 660 565 007.

PSYCHOLOG Instytutu Psychiatrii i Neurologii z 15 letnim stażem Psychoterapia uzależnień, przemocy, zaburzeń odżywiania i nastroju, pocz. własnej wartości, probl. wychowawczych. Sadyba, tel. 608 222 000.

Psycholog dziecięcy z 25-letnim doświadczeniem. Konsultacje, diagnoza, terapia dzieci 3-10 lat, porady, psychoedukacja dla rodziców. Sadyba, tel. 539 605 458.

RÓŻNE

Allianz – dla czytelników M6 specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenia turystyczne – zadzwoń, sprawdź. Tel. 607 77 99 04.

Parking strzeżony 24h. Ulica Czarnomorska 17. Wolne miejsca parkingowe. Tel. 512 411 343.

Kredyty taniej. Jeśli szukasz tańszego kredytu niż aktualny lub potrzebujesz nowego zadzwoń: 533 504 800, Magda.

Usługi komputerowe ART WIDECOM TK - internet, usuwanie awarii, zabezpieczenie komputera 506 077 327.

Naprawa komputerów. Rozwiążemy każdy problem ze sprzętem i oprogramowaniem. Usuniemy wirusy, odzyskamy dane, sieci Wi-Fi. Tel. 600 133 681.

„Chór od Serca" - śpiewaj razem z nami. 10 zł pln/miesiąc. Centrum Kultury Wilanów ul. Kolegiacka 3, piętro II, Warszawa. Spotkania poniedziałki godz. 20:00 do 22:00.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel 22 842 36 70.

MYCIE OKIEN. Tanio i solidnie. Okno pojedyncze 15 zł, dwuskrzydłowe 25 zł, balkonowe 25 zł, mycie żaluzji 5 zł/szt. Tel. 577 305 175.

SKLEP OGRODNICZO-DROGERYJNY zaprasza przez cały rok. Pn-pt. 10-18, sob. 10-13. Czerniakowska 32 nr 3 - pawilon obok placu zabaw.

KRAMP-PEST Deratyzacja, dezynsekcja, dezynfekcja, zabezpieczenia sanitarne. Usuwamy pluskwy, karaluchy, szczury i wszelkie inne szkodniki. Tel. 690 231 843.

Jestem konsultantką Oriflame. Jeśli jesteś zainteresowana kupnem kosmetyków z bieżących katalogów, zadzwoń 793 019 552 lub napisz: beabetty2014@gmail.com

ZŁOTO-SREBRO-WYRÓB-NAPRAWA-SPRZEDAŻ. Tel. 601 736 815, ul. Barcelońska 1.

JPK_VAT, KPIR, doradztwo podatkowe, rozliczenia z urzędami skarbowymi. Tel. 602 240 135, 22 840 33 76.

ADWOKAT rodzinny, rozwód, alimenty, kontakty, podział majątku - doświadczenie. Tel. 798 035 404.

RADCA PRAWNY - rozwody, spadki, umowy (w tym kredyty frankowe), odszkodowania, windykacje, pełna obsługa przedsiębiorców. Tel. 690 876 653.

SKUP KOMIKSÓW. Skupujemy stare i nowe wydania. Natychmiastowy dojazd i płatność. Tel. 730 450 230.

UWAGA! W celu potwierdzenia publikacji ogłoszenia cyklicznego w 2019 roku prosimy o ponowne przesłanie treści ogłoszenia. Ogłoszenia niepotwierdzone, nie zostaną zamieszczone w kolejnym numerze.

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać pod adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenie drobne", lub SMS-em na numer 737 38 98 98. Ogłoszenia do następnego wydania przyjmowane są do 10 lutego 2019.

fot. Marek Orzechowski

11 listopada, Sardyńska 4 i 30 flag.

Biało-czerwona Sardyńska 4

11 listopada, jak co roku, na wszystkich budynkach w spółdzielni zawisły biało-czerwone flagi. Setną rocznicę odzyskania niepodległości w wyjątkowy sposób uczcili mieszkańcy Sardyńskiej 4 na Stegnach Południe: na budynku liczącym 44 mieszkania wisiało 30 flag.

Ten szczególny sposób uczczenia Święta Niepodległości to efekt inicjatywy jednego z mieszkańców - Leszka Mokwińskiego. Wyszedł on z propozycją, aby zakupić flagi oraz drzewce i rozdać je wszystkim zainteresowanym w budynku - pomysł poparli mieszkańcy na zebraniu domowym. Ale do akcji przygotowano się bardziej kompleksowo: w czasie remontu loggii zamocowano uchwyty do flag w jednym pionie. Uchwyty dla drugiego pionu i balkonów francuskich zostały dostarczone i zamontowane u wszystkich chętnych. Gospodyni domu Helena Opas także wykazała duże zaangażowanie i poświęciła sporo czasu na zainteresowanie akcją mieszkańców.

- Rada Domu Nieruchomości Sardyńska 4 dziękuje mieszkańcom za piękne wsparcie inicjatywy uczczenia setnej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Nasz blok był najbardziej oflagowanym blokiem na osiedlu - mówi Marek Orzechowski wiceprzewodniczący RDN. - Mamy nadzieję, że 2 maja w Dzień Flagi cały budynek będzie w barwach narodowych i naszą inicjatywę podejmą wszystkie budynki z naszego osiedla - dodaje Sławomir Tokarski z RDN.

M6.

DWA LATA Z OKAS NA STEGNACH

Mija drugi rok działalności Stowarzyszenia Ośrodek Kultury Aktywne Stegny (OKAS). Rok był dla nas bardzo pomyślny. Staraliśmy się, aby realizowane projekty były zgodne z oczekiwaniami naszych mieszkańców.

Środki z budżetu partycypacyjnego pozwoliły nam zrealizować sporo atrakcji. Seniorzy mogli skorzystać bezpłatnie z gimnastyki (pięć grup z zajęciami dwa razy w tygodniu), kursu tańca (dwa razy w tygodniu), zajęć nordic walking (dwa razy w tygodniu) oraz kursów komputerowych (trzy tury kursów – każda po cztery grupy).

Projekt Kulturalne Stegny dał możliwość wszystkim mieszkańcom wysłuchania koncertów kameralnych (pięć koncertów dla dorosłych i cztery dla dzieci) oraz wzięcia udziału w spotkaniach z podróżnikami. Z kolei dzięki współpracy w Partnerstwie Nasze Stegny mogliśmy zaproponować seniorom cykl warsztatów doskonalenia pamięci, udział w Dniu Sąsiada i w końcu świętowanie Dnia Seniora.

Również w ramach partnerstwa odbyło się szereg międzypokoleniowych warsztatów rękodzielniczych: robienia stroików „Cuda wianki", robienia słomianych ozdób świątecznych, warsztaty robienia aniołów na choinkę i stroików świątecznych. 16 grudnia zorganizowaliśmy spotkanie rodzinne z cyklu „Mikołaj na Stegnach".

Ze środków miejskich sfinansowane zostały warsztaty fotograficzne dla seniorów, które zakończyliśmy 18 grudnia wernisażem.

Na co dzień coraz prężniej działa Klub Seniora Optymiści. Ponadto odbywają się u nas zajęcia brydżowe, zajęcia baletowe dla dzieci, nauka gry na skrzypcach i pianinie oraz próby młodzieżowej orkiestry fletowej. Działa również Klub malucha na poduchach. Od listopada rozpoczęliśmy piątkowe spotkania z planszówkami – w każdy piątek od 17.30 do 20.30 zapraszamy młodzież i dorosłych.

Jednym z większych wydarzeń w którym wzięliśmy udział była organizacja – wspólnie z administracją osiedla Stegny Południe – festynu z okazji Dnia Dziecka. Wszystkiego tego by nie było gdyby nie przychylność miasta i wydatna pomoc naszej spółdzielni.

Nawiązaliśmy również „korzystne" znajomości, które pomogły nam, poza realizacją zaplanowanych projektów, dodatkowo zorganizować warsztaty z pierwszej pomocy oraz bardzo pożądane przez seniorów zajęcia z obsługi smartfonów. Rok kończymy, już tradycyjnie, wspólną Wigilią.

Krystyna Domalewska, Beata Owczarek
OKAS

FERIE W OEK „SADYBA"

Podczas ferii zimowych - od 28 stycznia do 10 lutego - ośrodek przy Korczyńskiej prowadzić będzie zajęcia dla dzieci. Ferie w Klubie to zabawa w gronie kolegów, aktywny wypoczynek i przede wszystkim zdobywanie nowych, ciekawych umiejętności. Każdy dzień to wyprawa, ciekawostki ze świata nauki, integracja, gry planszowe, tańce, kalambury. Nie ma nudy!

ZAPISY: OEK „Sadyba", ul. Korczyńska 6, tel. 22 642 59 08, kom. 608 554 398.